Cena numeru 1 złoty

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 13 STYCZNIA 1946 R. | Nr 13 (206)

POLSKA w RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Przemówienie ministra Rzymowskiego na obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN (BBC). Przed przystąpieniem do głosowania zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej — min. Rzymowski. W swym przemówieniu wyraził wdzięczność za dowody serdeczności, okazywane Polsce i powiedział: „Polska pierwsza odczuła miażdżące uderzenie machiny hitlerowskiej. Stolica kraju — Warszawa — jest bardziej zrujnowana, niż jakiekolwiek inne miasto i przedstawia stos ruin. Polacy odznaczyli się na polu walki i prowadzili bezustanną walkę podziemną z najeźdźcą". Min. Rzymowski prosi o przyznanie Polsce członkowstwa w Radzie Bezpieczeństwa na dwa lata, twierdząc, iż Polacy najbardziej potrafią ocenić dobrodziejstwa stałego pokoju.

W wyniku głosowania do Rady Bezpieczeństwa obok członków stałych — Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin, weszły: Polska, Brazylia i Australia — na dwa lata, Holandia, Egipt i Meksyk — na jeden rok.

Do obowiązków Rady Bezpieczeństwa, tego najważniejszego organu Organizacji Narodów Zjednoczonych należy: kontrola sił zbrojnych, postawionych do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych, odpowiedzialność za działalność Komisji Kontroli Energii Atomowej i innych środków militarnych, jak również wybór sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rada Bezpieczeństwa jest odpowiedzialnym organem wykonawczym ingerującym we wszystkich konfliktach międzynarodowych.

LONDYN (BBC). Wobec tego, iż w głosowaniu na członków niestałych Rady Bezpieczeństwa ani Australia, ani Kanada nie otrzymały wymaganych przez regulamin 2/3 głosów (pomimo dwukrotnego głosowania), przewodniczący delegacji kanadyjskiej wycofał kandydaturę Kanady na rzecz Australii, motywując to posunięcie faktem, iż uważa za właściwe, aby południowy Pacyfik był reprezentowany w Radzie Bezpieczeństwa. W trzecim głosowaniu Australia otrzymała konieczną ilość głosów.

Na wczorajszym posiedzeniu po południowym odbyły się również wybory do Rady Gospodarczej i Społecznej. 17 państw otrzymało wymaganą ilość głosów (ponad 34 głosy na 51). W wyniku głosowania do Rady Gospodarczej i Społecznej weszły — **Chiny, Francja, Wielka Brytania, Związek Radziecki, Ukraina, Grecja, Kuba, Czechosłowacja, Belgia, Norwegia, Chile, Peru, Stany Zjednoczone, Kanada, Kolumbia, Indie i Liban.**

Co się tyczy osiemnastego członka Rady, to z kolei Nowa Zelandia i Jugosławia otrzymały po 27 głosów, to znaczy mniej, niż wymagane dwie trzecie głosów. Wobec tego wybory uzupełniające w sprawie 18-go członka Rady odbędą się w poniedziałek.

Minister Rzymowski

przewodniczącym Komisji Gospodarczo-finansowej

Minister Spraw Zagranicznych R.P. Wincenty Rzymowski został jednogłośnie wybrany przewodniczącym komisji gospodarczo-finansowej.

W sobotę Generalne Zgromadzenie przystąpi do wyboru niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Posiedzenie Trybunału Wojennego

w sprawie procesu norymberskiego

LONDYN (BBC). Z Norymbergi donoszą, iż odbyło się tam wczoraj tajne posiedzenie Międzynarodowego Trybunału Wojennego w sprawach proceduralnych. Drugie tajne posiedzenie odbędzie się w nadchodzący poniedziałek.

Pomoc sanitarna ZSRR dla Polski

BYDGOSZCZ (PAP). W końcu miesiąca stycznia br przybędzie z ZSRR do Bydgoszczy radziecka kolumna przeciwepidemiczna, złożona z 20 osób, lekarzy i dezynfektorów. Kolumna uda się na tereny województwa, gdzie będzie współdziałała w akcji zwalczania chorób zakaźnych. Czas przebywania kolumny przewiduje się na okres 3 miesięcy. Ogółem do Polski przybędzie 10 takich kolumn.

Rokowania w Bułgarii

LONDYN. (BBC). Z Sofii donoszą, iż premier rządu bułgarskiego, po powrocie z Moskwy, złożył na posiedzeniu gabinetu sprawozdanie z rozmów, przeprowadzonych z generalissimusem Stalinem i innymi przedstawicielami rządu radzieckiego. Premier Georgiew oświadczył, że od stanowisk, jakie zajmą bułgarskie ugrupowania opozycyjne zależy przeprowadzenie postanowień konferencji moskiewskiej.

Hitlerowcy niemieccy w Argentynie

muszą zostać wydani sojusznikom

LONDYN (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, iż zastępca amerykańskiego sekretarza stanu — Dean Acheson poruszył na konferencji prasowej sprawę wszczęcia przez Stany Zjednoczone akcji, która by skłoniła Argentynę i inne państwa neutralne do wydalenia z granic kraju przebywających tam obywateli niemieckich.

Fala strajków w Ameryce

LONDYN. (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, iż w Stanie Nowy Jork przystąpiło wczoraj do strajku kilka tysięcy robotników stalowni. Robotnicy ustawili pikiety przed wejściem do wszystkich hut. Jak donosiliśmy, o ile strajk obejmie wszystkich robotników amerykańskiego przemysłu stalowego, to **ilość strajkujących w tej gałęzi przemysłu wyniesie 700 tysięcy osób.**

Na sobotę z inicjatywy prezydenta Trumana wyznaczono konferencję pracodawców i robotników przemysłu stalowego, na której ma być rozpatrzone żądanie podwyżki płac roboczych o 2 dolary dziennie. Przewiduje się, iż w wypadku gdyby konferencja nie dała pozytywnych wyników, prezydent Truman nakaże przejęcie przez rząd wszystkich stalowni.

W związku z trwającym już od kilku dni strajkiem pracowników telefonów 44 z 48 stanów amerykańskich pozbawione są połączenia telefonicznego z resztą świata.

Reformy w górnictwie brytyjskim

LONDYN, (BBC). Przywódcy górników **brytyjskich złożyli na ręce ministra opału — Shinwella projekt reform w dziedzinie górnictwa, które mają na celu wzmożenie rekrutacji górników.** W projekcie tym podano nowe **normy płac,** wyrażono postulat modernizacji **istniejących kopalń i założenia nowych** kopalń, zreformowanie systemu ubezpieczeń, zapewnienie płatnych urlopów i renty.

Szef narodowego związku górników — Horner oświadczył, iż w kopalniach brytyjskich pracuje w chwili obecnej mniej, niż 700 tysięcy górników, podczas gdy kopalnie brytyjskie zatrudniały przed **wojną 1.200 tysięcy osób.**

Inauguracja Uniwersytetu Łódzkiego

W dniu dzisiejszym o godzinie 13 pp. w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243, nastąpi uroczysta inauguracja Uniwersytetu Łódzkiego.

W uroczystości weźmie udział Senat uniwersytecki — przedstawiciele Rządu z ministrem Oświaty ob. Czesławem Wycechem i wiceministrem Oświaty Władysławem Bieńkowskim na czele — oraz delegacje władz, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przemówienia inauguracyjne wygłoszą: rektor prof. Tadeusz Kotarbiński oraz wiceminister Bieńkowski. Następnie prof. Chałasiński wygłosi pierwszy wykład naukowy.

Uniwersytetowi Łódzkiemu społeczeństwo nasze — w dniu tak uroczystym życzy pomyślnej pracy w doniosłym dziele wychowywania kadr nowych pionierów nauki polskiej. Wychowywania rzesz inteligencji—która będzie zdolna poświęcić swe siły dla wspólnej budowy naszej demokratycznej Ojczyzny.

Wierzymy, że podwoje Uczelni Łódzkiej będą stać otworem dla młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej, że z tych właśnie najbardziej twórczych warstw narodu kształtować się będzie nowe zastępy demokratycznej inteligencji polskiej. Wierzymy, że Uczelnia Łodzi Robotniczej wychowywać będzie młodzież akademicka na współtwórców nowej Ludowej Polski.

Tak rozumiejąc swe zadania Uniwersytet Łódzki może liczyć zawsze na wszechstronną pomoc i poparcie ze strony klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Komunikat biura prezydialnego KRN

WARSZAWA (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenie poselskiej komisji propagandowej odbędzie się w piątek 18 stycznia rb o godz. 10 rano w sali posiedzeń komisji, ul. Wiejska 4, budynek posenacki, I piętro.

Komedia zmiany rządu w Madrycie

LONDYN. (BBC). Z Madrytu donoszą, iż nastąpiła częściowa rekonstrukcja gabinetu gen. Franco. Dwaj falangiści, stojący na czele resortu oświaty i pracy, zostali zastąpieni przez dwóch nowych ministrów, których poglądy mają być podobno bardziej umiarkowane.

Ahmed Zogu zdetronizowany

LONDYN. (BBC). Z Tirany donoszą, iż rząd albański wydał dekret, anulujący wszelkie prawa dynastii królewskiej i zakazujący ostatniemu królowi Albanii Zogu powrotu do kraju. Jak wiadomo król Zogu znajduje się obecnie w Londynie.

Nowa partia w Rumunii

LONDYN (BBC). Z Bukaresztu donoszą, iż w Rumunii ma powstać nowa partia, jednocząca przedstawicieli klas średnich. Partia ta przyjmie nazwę „Narodowej Partii Ludowej".

Pierwszy wyrok śmierci w Danii

SZTOKHOLM (PAP). Donoszą z Kopenhagi, że **wykonano tam pierwszy wyrok śmierci.** Rozstrzelany został były dziennikarz, który współpracował z Niemcami i zajmował się donosicielstwem — **Flemming Helweig Larsen.**

Katastrofa samolotu brytyjskiego

SZTOKHOLM (PAP). Brytyjski samolot spadł na ziemię w okolicy Lunde w południowej Norwegii, 8 **pasażerów poniosło śmierć na miejscu.**

Demobilizacja wojsk USA

NOWY JORK (PAP). Agencja „Associated Press" donosi z Kioto, że znajdujący się na wyspie Kiusiu korpus amerykański został zdemobilizowany.

Unarodowienie przemysłu polskiego prowadzi Ojczyznę do rozkwitu

Wiece sprawozdawcze posłów PPR i PPS na fabrykach łódzkich

W sobotę 12 stycznia o godz. 15 odbyły się trzy wiece poselskie, zwołane przez Polską Partię Robotniczą i Polską Partię Socjalistyczną.

Sale trzech największych świetlic fabrycznych: „K. T. Buhle", „Scheibler i Grohman" i „L. Geyer" wypełnione po brzegi robociarzami, wyglądały odświętnie, pięknie udekorowane sztandarami Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej i organizacji młodzieżowych.

W świetlicy Geyera w imieniu Komisji Porozumiewawczej zagaja wiec tow. Kołodziejski. Pierwszy przemawia tow. Edward Stawiński. Tow. Stawiński szeroko omawia historyczne znaczenie ustawy, przyjętej na 9 sesji KRN.

— Wieloletnia walka proletariatu znaczona była krwią i męką — mówił tow. Stawiński. — Różne były okresy tych walk — były przegrane i zwycięskie — za jedne i za drugie proletariat krwią płacił. Ustawa o upaństwowieniu przemysłu jest ukoronowaniem tych walk. Jednomyślnie została przyjęta ustawa wśród posłów KRN-u. Siła jednolitego frontu klasy robotniczej — siła Bloku Demokratycznego zwyciężyła.

Inicjatywa prywatna — mówi dalej tow. Stawiński— będzie popierana przez Rząd, ale pod warunkiem, że będzie służyć interesom Polski Ludowej. Wyciągamy do wszystkich rękę, do każdego uczciwego obywatela, który rzetelnie chce pomóc w odbudowie kraju. Zwalczać będziemy zdecydowanie każdego, który stanie w poprzek wszelkiego naszego wysiłku w odbudowie naszej kochanej Ojczyzny".

Witany oklaskami zabiera głos Wiceprezydent m. Łodzi, tow. Duniak.

— Ustawa o unarodowieniu przemysłu — oświadcza tow. Duniak — usankcjonowała to, co robotnik budował dzień po dniu przy swoich warsztatach.

Tow. Duniak stwierdza, że ustawa o Reformie Rolnej i ustawa o unarodowieniu przemysłu zmieniają całkowicie życie kraju.

— Teraz — oświadcza tow. Duniak — musimy wykazać, że dorośliśmy do rządzenia. Przetrwaliśmy pięć strasznych lat okupacji, pokonamy na pewno trudności, które stoją przed nami. Musimy zwiększyć czujność — nie wpuścić ani jednego wroga Ojczyzny do fabryki. Jeśli te dwa czynniki będą wykonane, wtedy reakcja przegrała i nigdy więcej nie wróci do swoich fabryk.

Gorąco witany przez zebranych, zabiera głos ostatni z mówców, tow. Loga-Sowiński, pierwszy sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR, poseł KRN-u.

— Nie przychodzimy do was, jak do naszych wyborców. Krajowa Rada Narodowa powstała wtedy, gdy naród broczył krwią w walce z okupantem i nie mógł wybrać swoich posłów. Ten stanął na czele narodu ,który nie bał się wroga, śmiało szedł do walki, gotów był życie oddać za wolność i niepodległość swojego narodu. Przychodzimy do was w poczuciu odpowiedzialności, jako przedstawiciele nie tylko klasy robotniczej, ale całego narodu, gdyż interesy klasy robotniczej nie są sprzeczne z interesami narodu. Proletariat jest najlepszą, najofiarniejszą częścią, wyrazicielką najlepszych dążeń i celów Narodu Polskiego.

Tow. Sowiński szeroko omawia najważniejsze zagadnienia, które były przedmiotem obrad 9 sesji KRN-u.

— Nigdy już Obóz Demokratyczny, który stanowi ponad 9/10 narodu, nie wypuści władzy ze swoich rąk. Obszarnicy i fabrykanci poszli precz z Polski, a w ich pałacach dzieci robotniczo-chłopskie żyją, uczą się i rozwijają na pełnowartościowych obywateli Ojczyzny.

Płomienne, a zarazem rzeczowe przemówienie tow. Sowińskiego robotnicy ciągle przerywają burzliwymi oklaskami.

— Ob. Mikołajczyk zadeklarował na KRN, że PSL nie jest partią opozycyjną, ani antysowiecką. Za deklaracją czekamy na czyny. Nasz stosunek zależny będzie od tych właśnie czynów.

— Ustawa ,przyjęta na 9 sesji KRN-u — mówi dalej tow. Sowiński — była dojrzałym owocem. Robotnicy ofiarną pracą w codziennym trudzie pisali tę ustawę w każdej minucie i godzinie dnia. Posłowie PPR-u i PPS-u, głosując za ustawą, wyrażali wolę jedności klasy robotniczej. Tylko dlatego ,że była jedność klasy robotniczej, ta ustawa została uchwalona tak, jak proponowały partie robotnicze, pomimo różnych chwytów PSL-u.

Okrzykami i hasłami oraz odśpiewaniem pieśni robotniczych zakończono wiec.

***

W udekorowanej czerwonymi sztandarami organizacji robotniczych PPR i PPS świetlicy robotniczej firmy „Braun" przy ul. Przędzalnianej 68, wypełnionej po brzegi robotnikami dzielnicy Widzew — odbył się wiec sprawozdawczy, na którym przemawiali: tow. Wachowicz i Burski Aleksander.

Tow. Wachowicz, po omówieniu najważniejszych spraw, poruszanych na 9-ej sesji KRN-u, zreferował pokrótce punkt widzenia Polskiej Partii Socjalistycznej na przyszłe wybory do Sejmu, omówił działalność PSL-u, po czym przeszedł do zagadnień naszej polityki zagranicznej.

Poseł Burski omówił szerzej sprawę nacjonalizacji naszego przemysłu.

— Pierwszy rok niepodległości świadczy, że wbrew twierdzeniom, jakoby klasa robotnicza nie dorosła do rządzenia państwem, wykazaliśmy, że bez Scheiblerów, Geyerów, Grohmanów daliśmy sobie radę, i to wcale nie zgorzej. Postulaty robotników, wysunięte przez Pierwszy Kongres Związków Zawodowych, postulaty, wysunięte przez Pierwszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej, zostały zrealizowane. Mamy dziś w swoim ręku fabryki i nie dopuścimy już, aby wydarto nam wywalczone z takim trudem świetlice, żłobki i przedszkola oraz pałace fabrykantów, w których obecnie weseli się i uczy dziatwa i młodzież robotnicza. Już zrodzony z trudu i potu robotnika grosz nie powędruje do kieszeni ani rodzimego kapitalisty, ani też nie wyjdzie za granicę. Zostanie tu, w kraju, na odbudowę, na poprawę bytu ludzi pracy.

Zgromadzeni na sali robotnicy witali przemówienia huraganowymi oklaskami i okrzykami. Wiec zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru".

A. B.

Chłopi polscy witają radośnie uchwałę KRN-u o unarodowieniu przemysłu

Dnia 6 stycznia we wsi Oporów pow kutnowskiego w starożytnym obszarniczym zamku odbył się wiec chłopski na którym po wysłuchaniu referatów, które wygłosili delegaci z I-go Zjazdu PPR i omówieniu pracy ostatniej sesji KRN przyjęto jednogłośnie następującą rezolucje:

„My, chłopi gminy Oporów zebrani na wiecu zwołanym przez PPR z radością witamy uchwały 1-go Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej i stwierdzamy że PPR reprezentuje interesy chłopów i broni ich szczerze przed zakusami reakcji dążącej do rozbicia jedności chłopskiej.

Z radością witamy uchwałę KRN unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu, banków i transportu. Rozwój przemysłu leży w interesie wsi. Bez wielkiego, narodowego przemysłu nie będzie bogatej wsi.

Przyrzekamy z całych sił popierać dążenie KRN i RJN do całkowitego uniezależnienia Polski od wpływów i zależności rodzimych i obcych kapitalistów.

Zwalczać będziemy niedobitki faszystowsko - reakcyjnych wrogów odrodzonej , demokratycznej Polski, wrogów Narodu Polskiego".

Wśród haseł, między innymi w rezolucji zamieszczone było „Niech żyje Polska Partia Robotnicza — partia chłopów, robotników, i inteligentów pracujących — partia Narodu Polskiego".Na wiecu było obecnych kilku miejscowych działaczy PSL-u, którzy w czasie głosowanie nad rezolucję również podnieśli rękę do góry.

Wiec, który trwał 3 godziny zakończony został odśpiewaniem „Roty".

Działkowiec.

Uroczysta ekshumacja zwłok bohaterów ghetta warszawskiego

WARSZAWA, (PAP). Na cmentarzu żydowskim w Warszawie odbyła się uroczysta ekshumacja zwłok sześciu bohaterskich obrońców ghetta warszawskiego, członków żydowskiej organizacji robotniczej „Bund" i „Zukunft". W uroczystości wzięli udział prócz licznie zgromadzonej ludności żydowskiej, przedstawiciele naczelnego dowództwa Wojska Polskiego, Zw. Uczestników Walk Zbrojnych, Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, przedstawiciele Zw. Partyzantów Żydowskich, Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, KC Bundu, KC Zukunft, przedstawiciele żydowskiego Komitetu Robotniczego w Ameryce oraz bawiący obecnie w Polsce z delegacją parlamentarzystów angielskich, członek parlamentu z ramienia angielskiej partii komunistycznej, Piratin.

Po złożeniu zwłok do wspólnej, żołnierskiej mogiły, przewodniczący KC Bundu złożył hołd pamięci robotników żydowskich, poległych w walce o wolność, demokrację i godność człowieka.

Sprawy Bliskiego Wschodu

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że premier Syrii, Dżabri Saadulla udzielił wywiadu korespondentowi dziennika amerykańskiego „New York Times" na temat umowy anglo-francuskiej o krajach Lewantu. Premier oświadczył, że Syria nie może przyznać prawa odpowiedzialności za jej sprawy wewnętrzne jakiemukolwiek państwu. Wyraził on pewność, że cały świat zaakceptuje propozycję Syrii przesłane do Organizacji Narodów Zjednoczonych, w myśl których Syria nie może stwarzać sytuacji uprzywilejowanej dla Francji czy też jakiegoś innego kraju, jeśli chodzi o sprawy syryjskie. Aczkolwiek umowa anglo-francuska wskazuje na pewien postęp w kierunku całkowitej niepodległości Syrii, jednakże przebywanie wojsk sojuszniczych w Libanie stwarza możliwość okupacji Syrii, a tym samym zagraża jej niepodległości.

—x—

Nowe władze włoskiej partii komunistycznej

RZYM. (Tass). Komitet Centralny włoskiej partii komunistycznej w swym nowym składzie wybrał jednogłośnie na sekretarza generalnego—Palmiro Togliatti, na drugiego sekretarza — Luigi Longo, poza tym do Komitetu Centralnego weszli — Amendola, Colombi, di Vittorio, Litauri, Massola, Negerville, Novella, Paglietta, Roveda, Scoccimarro, Secchia, Sereni, Salvatti i Pano.

—x—

Proces japońskich przestępców wojennych

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że w mieście Sydney w Australii odbywa się proces 93 japońskich wojskowych, oskarżonych o nieludzkie obchodzenie się z jeńcami wojennymi, pochodzącymi z Australii. W jednym tylko obozie jeńców 396 osób zmarło z głodu i odniesionych ran, a 17 osób zostało rozstrzelanych.

—x—

Harriman wrócił do Ameryki

LONDYN (BBC). Ambasador Stanów Zjednoczonych Harriman odleciał wczoraj z Bukaresztu do Londynu po zakończeniu prac komisji anglo-ameryko - radzieckiej, związanych z roszerzeniem rządu rumuńskiego.

Spisy taboru kolejowego

LONDYN (BBC). Międzynarodowa konferencja transportowa w Londynie ustaliła, iż dnia 17 marca będzie przeprowadzony w 18 krajach europejskich spis taboru kolejowego, posiadanego przez poszczególne kraje. Celem tego spisu jest stwierdzenie, jaka część istniejącego taboru nadaje się do użytku, jaką należy odremontować, a wreszcie jaką część przeznaczyć na rozbiórkę.

—x—

Komunikat

Komitet Wojewódzki PPR podaje do wiadomości wszystkich mieszkańców woj. łódzkiego i m. Łodzi, że powołane zostało Biuro Poselskie Klubu Posłów do KRN Woj. Łódzkiego z ramienia PPR.

Biuro mieści się w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PPR przy ul. Sienkiewicza 49a, II piętro.

Biuro czynne jest codziennie od godz. 8—17-ej.

Posłowie przyjmować będą interesantów w poniedziałki i piątki od godz. 16 do 18 i w środy od 11—13-ej.

Wszystkie sprawy i zażalenia prosimy kierować pisemnie lub osobiście pod wskazanym adresem.

Jak odszukać najbliższych powracających z Anglii

GDAŃSK (PAP). Podaje się do wiadomości tych, którzy wśród przybyłych z Anglii żołnierzy chcą odszukać swoich najbliższych czy też znajomych, by zgłosili się osobiście, względnie listownie, do „Domu Żołnierza", Gdańsk, Wrzeszcz, ul. Słowackiego 3A. Zgłoszenia osobiste od godz. 10—15. Ze względu na to, że prawdopodobnie wszystkie transporty żołnierzy powracających z Anglii, przechodzić będą przez Gdańsk, odnośne informacje udzielane będą aż do przybycia ostatniego transportu.

Współpraca PPS-owców i PPR-owców zacieśnia się

Posiedzenie koła PPS firmy Schweikert z udziałem PPR-owców. — Zebrani uchwalili walczyć wspólnie przeciwko kradzieżom i o maksymalną wydajność pracy

We wtorek dnia 8 stycznia br odbyło się na terenie firmy F.W. Schweikert w Łodzi zebranie członków i sympatyków koła PPS i OM—TUR z udziałem delegata WKR PPS tow. Jaszczurskiego i delegata Wojewódzkiego TUR-u tow. Jaśkiewicza. Obecnych na zebraniu było również kilku zaproszonych członków fabrycznego koła PPR.

Poza sprawami organizacyjnymi jak ufundowanie sztandaru, kwestia pogadanek politycznych i odczytów naukowych dla wszystkich robotników — na czoło wysunęły się zagadnienia współpracy między bratnimi partiami PPR i PPS i dyscypliny członków partii. Zarówno tow. Jaszczurski, jak tow. Jaśkiewicz w swoich treściwych przemówieniach stwierdzili fakt realizacji uchwał wytkniętych przez obóz demokratyczny przez Rząd Jedności Narodowej, rząd będący prawdziwym reprezentantem robotnika, chłopa i inteligenta pracującego.

Walka o zupełne zwycięstwo nad reakcją, sprawa uczciwej szczerej i rzeczowej współpracy między obiema bratnimi partiami robotniczymi PPS i PPR przyjęta była przez obecnych burzliwymi oklaskami.

Należy zaznaczyć, że na terenie naszej firmy istnieje ścisła współpraca i współdziałanie PPR i PPS tak w Radzie Zakładowej jak i w dyrekcji.

Walka z kradzieżami, o punktualność, rzetelność i starania o maksimum wydajności pracy oto zobowiązania przyjęte przez ogół zebranych.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Benedykt Witer
członek PPS.
pracownik firmy Schweikert

Inteligencja a obóz demokratyczny

Czy ZNP powinien być apolityczny? Sytuacja materialna nauczycielstwa ulega stopniowej poprawie

Wywiad z kuratorem ob. Trojanowskim

Coraz większa część społeczeństwa, która zachowała swą, datującą się jeszcze z czasów okupacji, wyczekującą postawę — przechyla się wyraźnie na stronę istniejącej demokratycznej rzeczywistości. Niedobitki klas, które Polska Ludowa skazała na zagładę, próbują jątrzyć i zohydzać, ale zabiegi ich sprawiają wrażenie bezsilnego ujadania; zaszłych zmian odwrócić nie potrafią, ludu polskiego nie zwiodą z raz obranej drogi.

Jeśli jeszcze i teraz znaleźć możemy niezdecydowanych których życiowym mottem stały się słowa: „może jeszcze się zmieni"... — to jest ich nieznaczna tylko garstka. Owszem są tacy, co zgodziwszy się z istniejącym stanem i przystąpiwszy z oddaniem do dzieła odbudowy kraju — poprostu nie rozumieją współczesnej rzeczywistości. Ich niezdecydowanie, ich niechęć — objawia się nie w bezczynności, nie w zakładaniu rąk, ale raczej w jakiejś — chwiejności ideologicznej, której podstawą jest właśnie nieznajomość sensu toczących się procesów.

Uznajemy w całej pełni wielki i ofiarny wkład jakie nauczycielstwo wszystkich stopni wniosło w dzieło odbudowy i faktu tego nie zaćmi nam nic nie mniej jednak należy obiektywnie stwierdzić, że wspomniana chwiejność ideologiczna jest udziałem dużej części nauczycielstwa. Nie mogąc powiedzieć zdecydowanie „nie" — nie chce także zaafirmować zdecydowanym — „tak".

— Czemu przypisać — pytamy **kuratora Okręgu Łódzkiego ob. Trojanowskiego** — tę niezrozumiałą napózór niechęć całej warstwy inteligencji, a szczególnie nauczycielstwa do ścisłego związania swych losów z ruchem demokraczym mas robotniczo - chłopskich?

— Przyczyn tego stanu rzeczy jest co najmniej trzy — mówi kurator Trojanowski. — Przede wszystkim uświadomić sobie musimy jakie jest pochodzenie socjalne naszej inteligencji. Uzyskanie wykształcenia na poziomie średnim wymagało przed wojną systematycznej nauki na przestrzeni 10-12 lat ukończenie studiów wyższych zaś pociągało za sobą konieczność dodatkowych studiów w ciągu dalszych 4-6 lat Szkoła była bezpłatna jedynie na jej szczeblu powszechnym, **szkoła zaś średnia i wyższa była z reguły niedostępna ogółowi młodzieży robotniczej i chłopskiej, którą nie stać było na ponoszenie opłat i samodzielne utrzymanie się w ciągu wielu lat studiów. W tych warunkach powstała u nas inteligencja ściśle związana ze środowiskiem wielko - i małomieszczańskim.**

Drugą ważną przyczyną jest fakt, który nazwałbym **„zjawiskiem wysferzenia". Ten niewielki odsetek synów chłopskich i robotniczych który przeniknął do szkół średnich i wyższych, nie wraca do środowisk z których wyszedł. Przebywając długo w atmosferze kultury szlachecko-inteligenckiej, nabierał ujemnych jej cech, niechęci i pogardy dla pracy fizycznej i niedoceniał wartości kulturalnych, wnoszonych do ogólnego skarbca narodowego przez lud. Synowie proletariatu wiejskiego i miejskiego wstydzili się wręcz swego pochodzenia.**

Trzecią wreszcie przyczyną było izolowanie grup inteligenckich od warstwy robotniczej.

Wszystko co ob. kurator powiedział — przerywam swemu rozmówcy — jest bardzo sugestywne i wyjaśnia niejedno, ale jest to, żeby się tak wyrazić — analiza historyczna, chciałbym zaś wiedzieć gdzie tkwią przyczyny obecnego kryzysu ideologicznego przeżywanego tak przez sam ZNP, jak przez znaczną część nauczycielstwa?

— Jeśli przeprowadzona przezemnie pobieżna analiza tłumaczy wiele to — oczywiście nie wyczerpuje ona zagadnienia. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że znaczna liczba nauczycieli demokratów przeszła w pierwszych miesiącach odbudowy do administracji szkolnej, do spółdzielczości i do innych resortów administracji i gospodarki państwowej. Wyjałowiło to w znacznej mierze ZNP. Powtóre nie bez znaczenia jest fakt, że przez stworzenie jednolitego związku zawodowego nauczyciele li przeniknęli do dawnego ZNP., którego demokratyczne tradycje znane były przed wojną powszechnie, członkowie Chrześcijańskiego Związku Nauczycieli oraz zachowawczego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. **Element ten mocno osłabił wpływy demokratyczne w związkowych szeregach nauczycielskich.**

Po trzecie, ZNP za mało sugestywnie wskazuje rzeszom związkowym jedyną drogę, którą powinny wybrać i po której powinny iść; drogę włączenia się wszystkich bez wyjątku do ogólnej pracy państwowej, do pracy nad odbudową kraju. ZNP stoi na stanowisku apolityczności, któremu brak sprecyzowania. Związek nie może i nie powinien być członem czy ekspozyturą żadnej partii, powinien jednak, jako grupa zawodowa uważać się za jeden z członów całego bloku demokratycznego, stojącego na gruncie Manifestu Lipcowego. Tymczasem zaś jego stanowisko w tej sprawie nie jest dostatecznie wyraźne.

Należy wreszcie wymienić jako przyczynę kryzysu ideologicznego nad wyraz ciężką sytuację nauczycielstwa szczególnie tego, które pracuje w szkolnictwie powszechnym i w zakładach kształcenia nauczycieli. Fakt ten w dużej mierze obok już wymienionych hamuje przypływ ideologii demokratycznej do umysłów nauczycieli.

Zdaje się — pytam znów — że ob. Kurator dotknął bardzo bolesnego zagadnienia. **Co zrobiono dla zmiany tego stanu rzeczy?**

— Stanowisko rządu i parlamentu polskiego jest w tej mierze niedwuznaczne. Zapewniono nam jak najdalej idącą pomoc i trzeba przyznać, pomoc ta przychodzi. Należy uczciwie stwierdzić że jeśli nie jest ona wystarczająca, jeśli przychodzi często z opóźnieniem, to pomijając te trudności, które kraj odczuwa jako całość (a więc transport, szczupłość zapasów i td.) nie jest to w żadnym razie wynikiem polityki władz państwowych. **Wina leży raczej w niedoskonałości aparatu rozdzielczego,** aparatu państwowego i społecznego, w którym siedzą ludzie nie zawsze dorośli do zadań naszej epoki. I oni, zdaniem moim, ponoszą odpowiedzialność za nierównomierność wyrzeczeń i ofiar jakie ponosić musi całe nasze pokolenie w wyniku przebytej wojny.

Jeśli chodzi o odcinek nauczycielski to podkreślić należy wprowadzenie wynagrodzeń za godziny nadliczbowe. Za wychowawstwo, opiekę wychowawczą w klubach, kooperatywach i innych organizacjach młodzieży, za kierownictwo szkoły nauczyciel doliczyć może do 12 godzin tygodniowo , miesięcznie. W ten sposób pobory jego podwyższają się w zależności od kategorii uposażeniowej o 30 — 90 procent.

Uchwałą rządu przeprowadzono podwyżkę uposażeń o 50 procent - nauczycielom pracującym na ziemiach odzyskanych.

Ważnym momentem wpływającym na poprawę bytu nauczycielstwa jest nowy system przeszeregowań. Po latach trzech nauczyciel automatycznie przechodzi z 10 kategorii uposażeń do 9. Po 9 latach do 8, po 18 latach do 7, po 24 latach do 6 kategorii niezależnie od posiadanych kwalifikacji. Zważywszy zaś, że praca w tajnych kompletach w czasie wojny liczy się dwukrotnie, pracę normalną jeden za jeden a przymusową bezczynność pół roku za jeden — awansowali ostatnio wszyscy nauczyciele prawie z reguły o dwie kategorie. W swoim Kuratorium wypłaciłem już nawet wyrównania z tego tytułu (za okres od chwili przystąpienia po wojnie do pracy — do dnia dzisiejszego) przeszło 80 procent zatrudnionych u nas nauczycieli.

W ostatnim okresie jest nauczycielstwo aprowidowane przez poszczególne Kuratoria, a nie jak dotąd przez ogólnopaństwowy aparat rozdzielczy. Miało to przynieść poważną poprawę bytu nauczycielskiego. Może przedwczesnym byłoby wyciąganie wniosków ostatecznych. (system ten prowadzimy na terenie naszego okręgu dopiero od 1 grudnia) — ale, z dotychczasowej praktyki wynoszę wrażenie, że system ten nie jest zbyt szczęśliwy Przydziały otrzymujemy mniej regularnie, z opóźnieniem, zdaża się nawet, że dostajemy mniej niż pozostała ludność, a nade wszystko zmuszeni byliśmy rozbudować własny aparat rozdzielczy odciągając nauczyciela od właściwej mu pracy wychowawczej.

Sytuacja nauczycieli daleka jest coprawda od dobrobytu ale powoli się poprawia. Nie chcę być przesadnym optymistą, ale mam nadzieję że dzięki poparciu rządu z jednej strony i przychylnej postawie społeczeństwa z drugiej strony — uda się nam — mimo niedoskonałości aparatu administracyjnego (rzecz zrozumiała w pierwszym okresie budowy państwowej) i mimo poważnych trudności z jakimi borykamy się tak często — podnieść stopę życiową nauczyciela na należyty poziom.

U POLSKICH GÓRNIKÓW WE FRANCJI

Pas de Calais jest ponoć najbrzydszym i najsurowszym kątem Francji. Za oknem mija szara i jednostajna równina. Na horyzoncie samotna, nędzna szkapa. Typowy wschodnioeuropejski krajobraz. Robi się coraz zimniej i wilgotniej. Wśród szarych pól i wysokich hałd, osady górnicze z szarych i czerwonych domków, oto ów „kawałek Polski" we Francji — cel naszej podróży. Tutaj w przeciągu pokoleń przychodzili do kopalń francuskich nasi chłopcy, zmuszeni do szukania pracy na obcej ziemi. Bezpośredni cel naszej podróży, to salka klubowa w Lens, gdzie wokół żelaznego piecyka obradowało kilkudziesięciu polskich górników — zjazd TUR-u (Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych) we Francji.

TUR jest jedną z wielu masowych organizacyj społecznych, jakie wyłania niewyczerpalna w swej aktywności nasza robotnicza emigracja. Po latach okupacji i zawieruchy wojennej TUR wskrzeszają sami robociarze, poświęcając mu wolny czas między jedną a drugą szychtą. Wierzą, że ta organizacja da im żywe, polskie słowo, którego tak łakną, da im polską książkę i robotniczy uniwersytet powszechny. Piękną inicjatywę górników sabotują i starają się zniweczyć politykierzy i kombinatorzy z emigracyjnej kliki londyńskiej, z p. Baranem na czele. Ci uważają TUR za swoją prywatną domenę, a to na mocy tego, że są przywódcami „starego", przedwojennego pro-londyńskiego TUR-u, który teraz jest niewykazującą żadnej działalności fikcją, pozbawioną sympatii mas — i który jak wiele innych reakcyjnych upiorów straszy jeszcze wśród Polaków we Francji. Upiór ten nie tylko utrudnia wszelką działalność TUR-u, ale stanowi również poważną przeszkodę w jego istnieniu prawnym. Paradoks polega na tym, że zalegalizowanym przez władze francuskie jest TUR — fikcja, a TUR żywy, pełnokrwisty, posiadający 48 terenowych wydziałów i parę tysięcy członków, stoi przed koniecznością długiego i zawikłanego procesowania się z londyńską kliką. W tej trudnej walce o swoje istnienie robotniczy demokratyczny TUR ma gorące poparcie TUR-u w kraju.

**

Byliśmy tu podwójnie mile i radośnie widziani. Jako reprezentanci nowej Polski i jako żywy dowód jedności ruchu robotniczego w Polsce. I na emigracji, po omacku, z trudnościami znajdowano i znajduje się nadal drogi współpracy w działalności społecznej, oświatowej i politycznej. Lecz dotąd zawadzają jeszcze wzajemne urazy, brak zaufania, stare, przebrzmiałe porachunki. Pod tym względem postawa delegacji z kraju, w której przedstawiciele obu partyj robotniczych wykazywali zgodne i wspólnie przemyślane wytyczne w kwestiach ideowych, oświatowych i politycznych, którzy referowali pozytywne rezultaty współpracy ruchu robotniczego nie tylko w dziedzinie oświaty, ale we wszystkich dziedzinach życia — była na zjeździe i na wiecach prawdziwym, często nieoczekiwanym tryumfem dla polskiego robotniczego audytorium, żyjącego w atmosferze poważnych tarć we francuskim ruchu robotniczym.

Sejm oświaty robotniczej w Lens pozostawił niezatarte wrażenie. Jak gorąco, zapamiętale, obradowali robociarze o swych oświatowych planach i dążeniach! I wszystko miało swój wielki, konkretny cel: tak pokierować wykształceniem, by po powrocie do kraju stać się jak najbardziej pożytecznym obywatelem.

Na każdym kroku daje się we znaki brak sił inteligenckich, brak oświatowców. Nie ma prelegentów, wykładowców, działaczy klubowych. W całym Nord jest jeden nauczyciel oświatowiec, a działacze demokratyczni w Paryżu upadają pod brzemieniem ogromnej ilości zadań.

Nie śpieszy się do zimnego nieprzytulnego Nord'u liczny zastęp inteligencji polskiej w Paryżu, zdemoralizowanej przez lata wojny, wegetującej na Montparnasse, oderwanej od kraju, od głównego zdrowego łożyska życia pracującej, robotniczej emigracji, który wyczekuje jakichś nowych dotacyj na dalsze beztreściwe życie.

Świeżego człowieka z kraju nie łatwo wypuszczają z Nord'u. Jest człowiek z kraju! I sypią się gorące zaproszenia i surowe żądania, aby przemawiał wszędzie, w każdej osadzie polskiej.

Więc obwożą nas starą taksówką od miasteczka do miasteczka, od jednej podziemnej fabryki do drugiej... I wszędzie jesteśmy w Polsce. Na ulicach rozlega się polska mowa, patrzą przyjaźnie szare i niebieskie oczy. Polskie dzielnice mają polskie restauracje, polskie sklepy i piekarnie.

— Tu pod nami — mówią nam z dumą robociarze TUR-owcy — jest kopalnia, gdzie pracujemy wyłącznie my, Polacy.

Co dzień zasiadamy do innego gościnnego górniczego stołu i o tym, że jesteśmy we Francji przypomina nam tylko towarzyszące wszystkim spotkaniom i pogawędkom obficie płynące francuskie wino, które nasi Dąbrowszczacy, Ślązacy i Kielecczanie nauczyli się pić jak prawdziwi Francuzi.

Jednakże ta mała „niby Polska" polskim robotnikom nie wystarcza.

— Naokoło niby Polacy — mówi z westchnieniem stara górniczka — a jednak przez dwadzieścia pięć lat nie mogę się przyzwyczaić. Ludzie nie są ci i niebo nie to—wszystko nie takie jak u nas...

Większość jest takich, co przybyli tutaj dwadzieścia, piętnaście lat temu, przybywali w latach następnych, w miarę tego, jak w Polsce rosło bezrobcie, rosło przeludnienie rolne i nędza wsi i coraz ciaśniej było zwolennikom wolności i demokracji. Przyjechali na sezon, na dwa — żyjąc bliskim powrotem, aż... okazali się „starą emigracją". Towarzyszy im zawsze zapach pozostawionego polskiego domu. Ojczyzna ma dla nich wyraźne kontury tego lub innego kąta Polski, a tęsknota— to dążenie do swojej ulicy, swojej wsi, do krewnych.

Celina Bobińska

Głos Kobiet

Pragniemy pokryć kraj gęstą siecią przedszkoli i dziecińców, a w szczególności na ziemiach odzyskanych.

(Z exposé premiera Osóbki-Morawskiego)

Kwiaty w domu
jak je hodować, by żyły jak najdłużej

Każda z nas marzy o miłym, przytulnym mieszkaniu. Każda kobieta mimo pracy, obowiązków znajduje jednak czas na to by pomyśleć o swoim „gniazdku".

Kwiaty upiększają nawet najskromniej umeblowane wnętrze. I warto dołożyć starań i trochę trudu poświęcić hodowli kwiatów.

Przy hodowli kwiatów doniczkowych w domu niewątpliwie racjonalne podlewanie jest jednym z najtrudniejszych problemów, choć powszechnie uważane jest za łatwe i proste. Większość naszych roślin pokojowych marnuje się właśnie na skutek wadliwego podlewania, gdyż albo „zatapiamy" rośliny, albo też dostarczamy im wody zbyt mało. W pierwszym i w drugim wypadku rośliny wysychają. Wytłumaczmy sobie to zjawisko. Korzenie większości roślin wymagają do życia dużej ilości tlenu z powietrza. Jeśli więc będziemy stale utrzymywać rośliny w silnej wilgotności, powietrze nie przedostanie się do ziemi. Korzenie zaczną wtedy gnić, ziemia kwaśnieje, **roślina staje się niezdolna do pochłaniania wilgoci.** Rośliny nie należy podlewać ani za często, ani zbyt rzadko, — lecz tylko wtedy gdy wody potrzebuje.

Stałych terminów niepodobna jest ustalić dla wszystkich roślin, gdyż ilość wilgoci zależy od wielu czynników jak gatunku, odmiany rośliny, wieku, wilgotności i temperatury w jakich żyje roślina rodzaj ziemi i tp.

Racjonalnie prowadząc podlewanie t. zn. udostępniając roślinie jednocześnie pobieranie tlenu, pozwalamy ziemi przeschnąć (by powstało miejsce dla powietrza) potem podlewamy i znów czekamy aż ziemia w doniczce utraci wodę.

Chcąc poznać czy roślinie brak wody uderzamy palcem środkowym w doniczkę. Jasny dźwięk (jakby pusty) oznacza że roślina jest sucha i należy ją podlać. Jeśli natomiast odgłos będzie bezdźwięczny, należy z podlewaniem zaczekać. Ziemi nie należy przesuszyć, gdyż wtedy nie będzie chłonąć wody.

Wody należy dawać tyle, aby cała bryła ziemi była nią przesiąknięta. Często się zdarza, że mimo częstego, ale skąpego podlewania roślina więdnie, gdyż stale tylko **powierzchnia ziemi jest mokra, woda nie dociera do korzeni.**

Najlepszą do podlewania jest woda deszczowa. Jeżeli takiej nie posiadamy to posługujemy się wodociągową lub studzienną. Wodę taką trzymamy przez kilka godzin aż temperatura jej zrówna się z temperaturą mieszkania i nasyci się powietrzem.

Najlepiej jest podlewać rośliny doniczkowe rano lub wieczorem. Nigdy nie podlewamy w południe, gdy słońce grzeje najsilniej.

Palmy w tym samym czasie dobrze jest spryskiwać. Bardzo ważną sprawą jest, aby ziemia w doniczce nie dostawała jej brzegów, wtedy jest dość miejsca dla wody, która wsiąka powoli i równomiernie.

Chcąc ratować roślinę wysuszoną należy wstawić roślinę wraz z doniczką na kilkanaście godzin do wody. Woda powinna być temperatury pokojowej. W czasie tej kąpieli, kilkakrotnie spryskujemy liście.

Jeśli zaś roślina marnieje wskutek nadmiaru wody, zaprzestajemy zupełnie podlewania, aż do zupełnego przeschnięcia ziemi. Rośliny w miarę możności ustawiać na ciepłym spodzie np. na ciepłym (nie gorącym) piecu. I wtedy roślinę tylko spryskujemy wodą.

Aby rozpoznać, czy roślina cierpi od nadmiaru czy braku wody, należy wyjąć ją z doniczki. Jeżeli po wyjęciu ziemia wylatuje z wnętrza bryły korzenie są suche i białe, oznacza to że roślina jest zasuszona.

Jeżeli zaś bryła jest zbita, wydaje zapach stęchły, korzenie są miękkie, masiste białe, — roślina jest zalana tj cierpi z powodu nadmiaru wody.

Inż. Majewska.

Jak pogodzić pracę w fabryce
z zajęciami gospodyni domowej

Wiele mówi się i pisze o konieczności zorganizowania kobiet. Wiele się mówi o „niskim poziomie" o „braku uświadomienia" kobiety i td. Trzeba do tego zagadnienia podejść w sposób najbezpośredniejszy — trzeba najpierw dokładnie zrozumieć jak żyje kobieta pracująca w wolnej Polsce i jakie ma możliwości by w jednym szeregu z mężczyzną kroczyć ku lepszej przyszłości.

Charakterystyczne wypowiedzi kilku robotnic pracujących w firmie Schweikert na oddziale włókienniczym i gumowym są częściowo odpowiedzią na wyżej postawione pytanie.

Obywatelka Zielińska Genowefa wyszywaczka cerowni na moje pytanie jak wiąże swoją pracę w fabryce z życiem w domu bez namysłu odpowiedziała' „Poprostu pracuję jak kołowrotek.

Przychodząc z pracy do domu nie wiem czego pierw się chwycić. Mam synka 16-letniego w drugiej klasie gimnazjalnej, mąż również pracuje. Obu trzeba obsługiwać jak małe dzieci." Wiadomo, że mężczyźni drą skarpetki a cerować nie umieją. A teraz bielizna, ugotowanie jakiej takiej kolacji. Sprzątanie, zmywanie, Każdy dzień kończy się o godzinie 12 w nocy. Najgorzej z praniem. Kiedy mam pranie, to kilka dni z rzędu nie gotuję kolacji, a spać idę o godzine 2 w nocy".

Ani słowa narzekania na pracę w fabryce — wprost odwrotnie.

Robotnica zaharowana w domu marzy tylko o odpoczynku i jeszcze nie wspomina o gazecie lub książce.

Zupełnie inne zagadnienie wysuwa 49-letnia zgrzeblarka, która już wychowała wnuki, ob. Alfreda Kamińska, członek PPS Ob. Kamińska poucza kobiety: 'Tutaj moje drogie jest jeszcze jedna rada — **trzeba wychować sobie męża i nawet synów.** Nie trzeba tego lekceważyć. Ja jestem członkiem partii a mój mąż nim nie jest. W tym tygodniu przyszłam z zebrania o godzinie 10 wieczór. A mąż mój tymczasem zaczął przygotowanie do kolacji — rozpalił ogień, wstawił wodę, sprzątnął. Ja gotowałam a mąż czytał mi gazetę.

Trzeba mężczyzn wychować, żeby wiedzieli, że my pragniemy tak samo żyć jak oni. Musimy im wytłumaczyć, że w wolnej Polsce mamy prawo i pragniemy interesować się tak samo jak oni wszystkimi sprawami: gazetą, książką, zebraniem a nawet partią".

Krótka wypowiedź ale konkretna. Na 9 kobiet tylko jedna tak się wypowiedziała. Pozostałe myślą narazie o tym, by — kilka godzin odpocząć, nie być „kołowrotkiem".

Ob. Maria Redel wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej oddziału gumowego mówi w imieniu kobiet pracujących na tej oddziale — jest członkiem Rady Zakładowej i czuje się odpowiedzialną, za losy swoich współpracowniczek.

'W naszym oddziele pracuje 200 kobiet Pracujemy (2 tygodnie na nocnej zmianie, 2 tygodnie na dziennej). To bardzo męczy. Wszak mamy dzieci w domu, nie można się wyspać. Muszę stwierdzić, że pomimo to pracujemy ofiarnie i jesteśmy naprawdę pokrzywdzone. Ciężką mamy pracę i szkodliwą dla zdrowia — a do dnia dzisiejszego nie otrzymałyśmy jeszcze punktów. Posyłają nas od Pawła do Gawła — od Związków Zawodowych do Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i odwrotnie. **Tą sprawą powinna się zainteresować Liga Kobiet.**

Charakterystyczna jest wypowiedź gospodyni świetlicy ob. Stanisławy Zduniak lat 65 która 18 lat pracowała jako gremplarka w firmie Cymerman a pozostałe lata w innych zakładach przemysłowych. „Nie jest tak źle: Nie trzeba wciąż płakać, można sobie radzić. Ja nie mam męża i utrzymuje córkę chorą — jest mi ciężko. Ale podczas okupacji człowiek żył ciągle pod strachem. Serce waliło jak młotem przy każdym głośniejszym szmerze przy drzwiach. Chociaż mnie i dzieci jakoś szczęśliwie bandyci hitlerowscy do roboty nie złapali, ale wiele zdrowia straciło się z samego strachu. **Teraz człowiek żyje w Polsce jak u siebie w domu.** Spokój jest i jest nadzieja, że będzie lepiej".

Jeszcze kilka słów o żłobku i przedszkolu. Również tutaj Liga Kobiet wiele mogła by zdziałać. Przepiękny żłobek dla 35 dzieciaków do lat trzech, lśniące białe spokojne łóżeczka świecą pustką. Troje dzieci i to wszystko. Zajmuje się nimi, pierwszorzędna dyplomowana wychowawczyni ob. Cecylia Kalaska. Matki robotnice nie uświadamiają sobie jakim dobrodziejstwem dla dzieci i dla nich samych jest ten żłobek. Prawda jest że prócz nieufności istnieje również i ta przeszkoda, że wiele matek mieszkając daleko od fabryki nie może przynosić i zabierać maleństwa zimą do domu. Ale temu trzeba i można zaradzić. Te najmniejsze powinny zostać na noc w żłobku tak jak to planują robotnice — matki pracujące w firmie Scheibler i Grohman.

O wiele ludniejsze ale daleko niepełne — z tych samych zresztą powodów jest przedszkole. 19 dzieciaków pod troskliwą i fachową opieką wychowawczyni ob. Michaliny Latarskiej siedzi naokoło stolików i z apetytem „wcina" smacznie ugotowany obiad..

Instruktorka przedszkola i żłobka członek PPR ob. Helena Borczyk jak również wychowawczyni ob. Latarska zgodnie — stwierdzają, że matki jeszcze nie mają zaufania do przeszkola i że Liga Kobiet poprzez akcję uświadamiającą powinna tę nieufność rozwiać.

Obywatelska Liga Społeczna Kobiet ma szerokie pole działania nie tylko na tym odcinku i nie tylko w tej fabryce ale w wielu, wielu innych.

Przede wszystkim może nieść pomoc poprzez zorganizowanie ruchu spółdzielczego kobiet. Powinny powstawać spółdzielnie - pralnie, a nawet spółdzielnie - kuchnie, co przyczyni się do tego, by kobieta przestała pracować, jak „kołowrotek" Liga Kobiet pracą konkretną i akcją uświadamiającą pomoże kobietom pracującym które powinny się garnąć do ich własnej potrzebnej, szerokiej masowej organizacji.

B.

Kobiety w Radach Zakładowych

Zbliżające się wybory do Rad Załogowych w przemyśle włókienniczym stawiają przed robotnicą fabryczną zadanie wprowadzenia do Rad Załogowych swych reprezentantek — które by stały na straży interesów kobiet. Istniejąca w tej chwili na terenie Rad sytuacja jest swego rodzaju dziwolągiem. W całym szeregu fabryk w których większość zatrudnionych stanowią kobiety — w Radach Załogowych w przytłaczającej większości objęli mandaty mężczyźni, a często gęsto (w przeważającej bodaj liczbie wypadków) zdarza się iż w Radzie Załogowej fabryki, w której większość pracowników stanowią kobiety — kobiet w Radzie Załogowej nie ma.

Przyczyna istniejącego stanu rzeczy leży nie w t.zw. „spychaniu kobiet" bądź też w niedopuszczaniu kobiet do reprezentowania interesów zawodowych. Przyczyną jest nieuświadomienie sobie przez robotnice, że nie wysuwanie przez nie swych kandydatek do Rad Zakładowych bądź nie przyjmowanie przez wysunięte kandydatki mandatów — odbija się na całokształcie warunków pracy i płacy robotnic.

Niechęć robotnic do brania udziału w pracy Rad Załogowych wypływa z bierności i z obawy obarczania się dodatkową, ciężką i odpowiedzialną pracą.

Wzgląd na dobro ogólne, na interes współtowarzyszek pracy powinien zwyciężyć, przekreślić i przełamać wszelkie egoistyczne pobudki i nawyki myślowe. Śmiało można postawić twierdzenie, że gdyby do tej pory kobiety były silniej reprezentowane na terenie Rad Zakładowych kwestia taka jak sprawa urlopów połogowych byłaby prawdopodobnie generalnie załatwiana w myśl przepisów obowiązującej ustawy, a zagadnienie tak zwanych wyprawek niemowlęcych dla matek robotnic byłoby już pewnie ujęte w odpowiednie przepisy, które by tę sprawę dla wszystkich kobiet pracujących w fabrykach normowało. Brak należytego przedstawicielstwa powoduje krzywdę wszystkich kobiet pracujących interesy których nie są reprezentowane — o tym powinny pamiętać wszystkie robotnice w obliczu zbliżających się wyborów do Rad Zakładowych.

Irena Kawczakowa

Czytelnicy piszą do nas...

Akcja pomocy zimowej
Udział w niej powinny wziąć w pierwszym rzędzie kobiety

Zainicjowana akcja pomocy zimowej zasięgiem działania obejmuje cały kraj. Na każdym stopniu ogniw administracji państwowej powstają **komitety pomocy zimowej.** Fundusze na akcję pomocy zimowej muszą być zbierane drogą zbiórki, od najszerszych warstw społeczeństwa. Wojna pozostawiła swe ślady w kraju nie tylko w formie zgliszcz i ruin — zniszczyła i człowieka, zniszczyła rodziny. Na jednym z posiedzeń Krajowej Rady Narodowej posłanka ob. **Garncarczykowa**, domagając się opieki nad biednym dzieckiem wsi i miasta podkreśliła, że w spadku po wojnie Polska ma **300 tysięcy sierot i około półtora miliona półsierot.** Przytoczone cyfry świadczą, jak olbrzymie są potrzeby i jak wielkie kapitały są konieczne do ich zaspokojenia, równocześnie cyfry te pozwalają nam uzmysłowić sobie, że odbudowujące się państwo przy największych nawet wysiłkach nie jest w stanie doraźnie tych potrzeb zaspokoić. Katastrofa głodu i nędzy, w jakiej wegetuje i umiera ludność kilku powiatów Kielecczyzny (tak zwanych przyczółkowych) nie może pozostać dla nikogo obojętną. **Jak najszybsza i najofiarniejsza pomoc całego społeczeństwa jest konieczna. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, która ogniwa swe ma we wszystkich powiatach i w całym szeregu gromad, musi jak najszersze kręgi kobiet do pracy w akcji pomocy zimowej wciągnąć, przeprowadzając poprzez swe koła na terenie całego województwa odpowiednią akcję agitacyjno-uświadamiającą.** Tam, gdzie apel o pomoc materialną i pracę zostaje skierowany do całego społeczeństwa, w pierwszym szeregu ofiarnych powinny stanąć wszystkie kobiety.

Aniela Kornacka

Rezolucja I-go Zjazdu PPR w sprawach organizacyjnych

Zjazd uważa za najważniejsze i najpilniejsze zadania w dziedzinie pracy organizacyjnej:

1) Przeprowadzenie przez całą partię szerokiej akcji werbunkowej i rozszerzenie stanu liczebnego partii przez:

a) podniesienie liczebności kół partyjnych w wielkich fabrykach i na kolejach,

b) utworzenie nowych kół partyjnych na fabrykach, na których dotychczas nie ma organizacji partyjnych tak, aby na każdej fabryce istniało koło partyjne,

c) rozszerzenie sieci organizacyj partyjnych na wsi: każde koło wiejskie powinno organizować nowe koła w sąsiednich wioskach.

2) Wzmocnienie pracy partyjnej wśród inteligencji, zwłaszcza wśród inteligencji technicznej, nauczycielstwa oraz pracowników państwowych i samorządowych. Partyjnym obowiązkiem każdego PPR-owca-inteligenta jest propagowanie w swoim środowisku zasad programowych naszej partii, głoszenie haseł partii, organizowanie szerokich rzesz inteligencji do współpracy z obozem demokratycznym i naszą partią. Wszystkie instancje partyjne powinny czuwać nad rozwojem pracy partyjnej wśród inteligencji.

3) Podjęcie masowej pracy partyjnej wśród kobiet, które stanowią większość ludności pracującej, przez aktywny udział naszej partii w organizowaniu Ligi Kobiet i innych masowych organizacyj kobiecych przez szeroką akcję werbunkową do partii wśród kobiet, przez wysuwanie kobiet członkiń PPR oraz bezpartyjnych na odpowiedzialne stanowiska państwowe, społeczne i związkowe. Partia powinna inicjować tworzenie żłobków, przedszkoli, okazywać wielostronną pomoc kobiecie-robotnicy, chłopce i ich dzieciom.

4) Zwracając uwagę organizacji partyjnej na niedostateczność dotychczasowej pracy w dziedzinie propagandy, Zjazd wzywa wszystkie ogniwa partii do wszechstronnego wzmocnienia pracy propagandowej wśród najszerszych mas ludowych. Organizacje partyjne winny rozwinąć wszystkie formy agitacji ustnej, rozbudować sieć korespondentów w mieście i na wsi, oraz szczególną uwagę zwrócić na rozwój kolportażu wydawnictw oraz prasy partyjnej.

5) Zjazd poleca Komitetom Wojewódzkim wzmożenie pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego i politycznego członków partii przez rozwinięcie sieci szkół i kursów partyjnych, przez popularyzację czytelnictwa wydawnictw partyjnych i dzieł klasyków marksizmu, przez przyswojenie sobie przez każdego członka partii Statutu Partii oraz gruntowne zapoznanie każdego członka partii z uchwałami i całym dorobkiem pierwszego Zjazdu partii.

6) Zjazd stwierdza, że węzłowym ogniwem partyjnym, od pracy którego zależy wypełnienie najważniejszych zadań pracy organizacyjno-masowej — jest koło partyjne. Zjazd zobowiązuje wszystkie instancje partyjne okazywać systematyczną pomoc kołom partyjnym w ich pracy, a zarazem zobowiązuje koła partyjne, aby zbierały się regularnie co najmniej raz na dwa tygodnie i aby każdy członek koła miał wyznaczone zadania partyjne.

7) Urzeczywistnienie zasad demokracji wewnątrz-partyjnej ustalonej przez Statut Partii. Zjazd zobowiązuje wszystkie instancje partyjne do przeprowadzenia w ciągu pierwszego kwartału 1946 roku wyborów wszystkich instancyj partyjnych, zgodnie z ustalonym Statutem Partii.

8) Zjazd wzywa wszystkie instancje partyjne do śmiałego wysuwania nowych kadr partyjnych na odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej oraz w aparacie partyjnym i do przezwyciężenia szkodliwych oporów przeciw wysuwaniu na kierownicze stanowiska młodych członków partii. Zjazd wzywa organizacje partyjne do kierowania na Ziemie Zachodnie najlepszego aktywu partyjnego.

Musimy pomóc naszym braciom—Serbom Łużyckim

Szczep słowiański, który przetrwał tysiącletnią okupację germańską

Po przejściu drewnianego mostu na Nisie, jedziemy przez Lubij do Budziszyna.. Zbliżamy się ku stolicy Serbów Łużyckich, zdaleka widać jej wieże i czerwone dachy. Przedmieścia świadczą o ciężkich walkach. To doborowe oddziały SS. broniły zawzięcie miasta. Jeszcze zawzięciej nacierali Polacy. Krew żołnierza polskiego wsiąkając w ziemię łużycką, łączyła się z krwią drużyn Bolesława Chrobrego, które kiedyś wytknęły tu zachodnie granice Słowiańszczyzny. Mówią o tym głazy zamku Budziszyńskiego, stojącego na skalnym brzegu Sprewy...

Tysiąc lat niewoli Łużyc nie zdołało usunąć śladów ducha słowiańskiego z tej ziemi.

Trudno odróżnić na ulicy, który z przechodniów jest Serbem, a który Niemcem, ale kto chce się zetknąć z Serbem, niech jedzie do najbliższej wsi. Tam można dogadać się po polsku i zrozumieć Serba mówiącego po serbsku. W mieście trzeba ich raczej szukać. Jeśli głośno mówić po polsku Serb sam podejdzie i będzie pytał o Polskę.

Musimy sobie uświadomić, że Łużyczanie od tysiąca lat, są gnębieni przez Niemców. W okresie hitleryzmu nasi bracia łużyccy utracili najlepszych przywódców, cały swój dorobek kulturalny i materialny. Łużyczanom skonfiskowano biblioteki, muzea, drukarnie, banki i spółdzielnie. „Dom Serbski" zniszczono. Podobno „zagrażał" bezpieczeństwu, więc niemieckie władze miejskie kazały wysadzić go w powietrze. Jest pewne, że więcej zagrażał sam napis „Dom Serbski", który świadczył wobec wszystkich o istnieniu narodu serbskiego na tej ziemi. Narodowi działacze serbscy osadzeni zostali przez niemców w obozach śmierci. Lud pozostawiono na pastwę hitlerowskich oprawców. Mężczyźni wcieleni do wojska zniknęli w mrowiu germańskim. Dzieci pod przymusem wychowywały się w „Hitlerjugend" podczas gdy matki — wieśniaczki musiały oddawać płody rolne ze swych niewielkich pól na karmienie potwora hitlerowskiego. Tak wyglądało życie Łużyc w okresie wojny.

Łużyczanie żądają wolności. Ta ziemia jest ziemią Serbów Łużyckich, prastarą ziemią słowiańską. Od Nisy po Łabę, od granic Czeskich po Berlin. Górne i Dolne Łużyce o powierzchni około 10.000 km. kw., z ludnością Serbską około pół miliona, z tysiącem wsi i miast. Budziszyn, Kamieniec, Chociebuż i wiele innych miast, zbudowanych z tysiącletniej krwawicy ludu serbskiego do ludu tego należeć muszą.

Kraj jest piękny i dobrze zagospodarowany. Ma wielkie kopalnie węgla brunatnego, dostarczające ponad trzydzieści milionów ton rocznie. Jest wiele hut szklanych, produkujących wszystkie rodzaje szkła. Niektóre huty zatrudniają ponad dwa tysiące robotników. Na północy dobre pastwiska dla owiec sprzyjały rozwojowi produkcji sukna i tekstyliów, których fabryki rozsiane są po całej Łużycy, a szczególnie między Żytawą a Budziszynem. Jest dużo przędzalni i tkalni.

Łużyczanie są zdolni do stania się poważnym czynnikiem gospodarczym w rodzinie narodów słowiańskich. Chcą być traktowani na równi z narodami sprzymierzonymi i uzyskać prawa wolnego narodu.

Jak się kształtuje sprawa wolności Łużyc? Źle.

Nigdzie nie ma czerwono - niebiesko-białych sztandarów, nigdzie serbskich napisów. Wszystko po niemiecku. Nawet w kuratorium szkolnym na okręg Budziszyński ani jednego serbskiego napisu. Istnieją sklepy należące do Serbów, ale nie ma nawet wywieszki z serbskim napisem. Ani jednej ulicy nazwanej po serbsku.

Naczelnikiem powiatu jest Serb Dr. Jan Cyż, patriota pracujący z całym oddaniem sprawie narodowej. Jest wielu dzielnych ekonomistów, inżynierów, przemysłowców, profesorów, pełnych zapału i poświęcenia, jednak wszystko co się robi wygląda na pracę w ściśle zamkniętym kole.

Cały ruch polityczny i społeczny opanowali Niemcy. Wychodzą dzienniki, czasopisma i książki niemieckie, grają teatry i kina, powstają partie i związki niemieckie. Niemcy nie dopuszczają do wydawania gazet i książek serbskich.

Łużyccy działacze pragną nawiązania kontaktu osobistego z nami. Jest nawet wyznaczony przez „Luzisko serbski Narodny Wubjerk w Budysinie" przedstawiciel na Polskę. Ekonomiści szukają dróg celem nawiązania stosunków gospodarczych i handlowych...

Słowianie muszą stanąć zwartym szeregiem w obronie Serbów Łużyckich! Nie tylko dlatego, że tak nam każe serce, ale i dlatego, że zdrowy rozsądek nakazuje nam odepchnąć jak najdalej od naszych ziem odwiecznego wroga Słowiańszczyzny.

Karol Gajewski

(„Głos Ludu").

Z życia Partii

Sukcesy i kłopoty PPR-owców Johna

Przed naszą Partią stoi zadanie „wszechstronnej rozbudowy i pomnożenia szeregów naszej Partii tak w mieście jak i na wsi, a szczególnie rozbudowy komórek fabrycznych, pogłębienia ideologicznego poziomu wszystkich członków Partii, szczególnie zaś naszego średniego aktywu" — (tow. Wiesława).

Organizacje partyjne w wielu fabrykach walczą obecnie o realizację tego zadania i napotykają przytem na wiele trudności, z którymi nie zawsze mogą lub potrafią się uporać miejscowi towarzysze. Taka właśnie sytuacja zaistniała w Kole PPR firmy „I. John".

Na otwartym zebraniu partyjnym, które odbyło się w środę 9-go stycznia dyskutowano przede wszystkim nad sprawozdaniem organizacyjnym towarzyszy.

Trzeba przyznać, że peperowcy firmy „I. John" pracują ofiarnie. Jest także ścisła współpraca z towarzyszami z PPS-u. Są wyniki tej pracy. Organizacja partyjna rośnie. Na 1300 zatrudnionych w firmie jest obecnie 87 członków PPR-u. Do końca stycznia towarzysze postawili sobie zadanie powiększyć swoją organizację do 100 członków.

Dla pogłębienia i usprawnienia swej pracy egzekutywa Koła fabrycznego przeprowadziła małą reorganizację. Rozbiła wszystkich peperowców na trzy koła oddziałowe: mechaniczny, odlewnia i biuro. Inicjatywa słuszna i napewno będą dobre wyniki. Ale tak, jak każda reorganizacja, na jakimkolwiek odcinku, tak i ta na początku rodzi tylko chaos i wymaga pomocy doświadczonych pracowników. Dysgólni towarzysze, a przede wszystkim nowowybrani sekretarze Kół oddziałowych, nie zrozumieli jeszcze, gdzie tkwi dobra strona tej reorganizacji. Dlatego też niektórzy wypowiedzieli się przeciw, a jeden z towarzyszy wręcz zaproponował, żeby „nie wstydzić się i z powrotem złączyć organizację". Wniosek zupełnie niesłuszny. Koło oddziałowe PPR-u może o wiele lepiej pracować na swoim odcinku i likwidować różne bolączki robotników. Szybciej można rozwiązać na miejscu różne zagadnienia, Koło oddziałowe napewno będzie o wiele lepiej związane z wszystkimi robotnikami danego oddziału i o wiele lepiej będzie mogło pracować nad zagadnieniem rozbudowy organizacji. Będą również lepsze możliwości do pracy oświatowo-politycznej wśród członków, regularnie odbywać się będą zebrania partyjne i obecni będą wszyscy członkowie, gdyż szybciej można przystosować plan pracy organizacyjnej do warunków pracy jednego oddziału, aniżeli całej fabryki.

Więc nie złączyć z powrotem te Koła trzeba firmie „I. John", ale szeroko rozbudować każde z osobna. Na pomoc miejscowym towarzyszom powinni przyjść członkowie Komitetu Dzielnicowego PPR Górna — Prawa. Trzej nowowybrani sekretarze Kół oddziałowych muszą być instruowani — przynajmniej na początku — bezpośrednio przez członków Komitetu, żeby się dokładnie zorientowali w swoich obowiązkach. Przy ofiarności w pracy, którą peperowcy Johna wykazali od początku uruchomienia fabryki, wykorzystają odpowiednio dokonaną reorganizację, wyniki będą napewno dodatnie — liczba peperowców w firmie John wzrośnie i wzrastać będzie.

B.

Jedność klasy robotniczej

gwarancją zwycięstwa demokracji

Rezolucja konferencji sekretarzy i przewodniczących Komitetów Powiatowych PPS i PPR województwa warszawskiego

Zebrani sekretarze i przewodniczący Komitetów Powiatowych PPS i PPR Województwa Warszawskiego, po wysłuchaniu referatów tow. OCHABA, członka KC PPR i Bobrowskiego, członka Rady Naczelnej PPS, stwierdzają konieczność jak najściślejszej współpracy obu partii na terenie Warszawskiego Województwa.

Dotychczasowe osiągnięcia wykazały nam, że tylko wspólne wysiłki obu Partii dopomogły do zrealizowania w Wolnej, Demokratycznej Polsce — Reformy Rolnej, Unarodowienia Przemysłu, Reform w dziedzinie prawodawstwa itp.

Klasa robotnicza, zorganizowana w PPS i PPR, odeprze wszelkie ataki ze strony reakcji i band NSZ-u.

Celem wzmocnienia prac terenowych w sprawach świadczeń rzeczowych i akcji siewnej — Komitety Powiatowe wyłonią wspólne brygady robotnicze dla dokonania przełomu w ściąganiu kontyngentów na terenie naszego województwa.

Zebrani postanawiają podjąć wspólną akcję propagandową na terenie Województwa Warszawskiego, celem omówienia osiągnięć Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej.

Jedność klasy robotniczej—gwarancją zwycięstwa Demokracji.



TRYBUNA MŁODYCH
ORGAN WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU Z.W.M.

DEKLARACJA PROGRAMOWA ZWM

(Początek — patrz „Głos Robotniczy" Nr 6 z dnia 6.I br.

III.

Nowe perspektywy, nieznane w przedwrześniowej Polsce, otwierają się przed młodzieżą polską.

Dawniej nad młodym robotnikiem i robotnicą, nad młodym inteligentem, opuszczającym mury uczelni, ciążyło groźne widmo bezrobocia. Dziś każdy z nas wie, że nie zabraknie dlań możliwości pracy w budującej się na nowo Ojczyźnie.

Dawniej młody chłop patrzał posępnie w przyszłość, jaka go czekała na podzielonej między rodzeństwo ojcowiźnie. Dzisiaj powiększył się ojcowski zagon o nowoprzydzieloną obszarniczą ziemię, dziś na trud sprawnych ramion młodego chłopa czekają żyzne pola Śląska Opolskiego i Dolnego, Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodniego, Warmii i Mazurów.

Dawniej — droga na uniwersytet i na politechnikę, droga do nauki i stanowiska była zamknięta przed młodym robotnikiem i chłopem. Dzisiaj szeroko otwierają się przed nimi bramy wyższych uczelni. Demokratyczne państwo przy pomocy szeregu ulg i ułatwień, przy pomocy szerokiej rozbudowy systemu stypendialnego, pomaga zdobyć naukę młodzieży robotniczo-chłopskiej — przyszłej młodej, ludowej inteligencji polskiej.

Aby te perspektywy i możliwości stały się pełną, całkowitą rzeczywistością — trzeba tylko jednego: trzeba dokonać odbudowy kraju, zniszczonego przez wroga. Trzeba, aby z gruzów powstała Warszawa, aby odbudowane zostały nasze fabryki, aby odrodziło się nasze rolnictwo, zniszczone przez rabunkową gospodarkę niemieckiej okupacji.

Dobrobyt kraju, szeroki rozkwit kultury narodu — zależą od możliwie szybkiej, możliwie gruntownej odbudowy gospodarstwa narodowego, a ta odbudowa zależy z kolei od ofiarnego wysiłku całego narodu, od jego gotowości do wytrwałej pracy, do przezwyciężenia trudności, niedostatków i braków okresu odbudowy. W tej pracy, w tym wysiłku, niemały musi być udział młodzieży.

Szeroko otwiera się przed nami wszystkimi, otwiera się przed młodzieżą pole pracy dla Polski, pracy dla narodu, pracy dla samych siebie, dla własnej, lepszej przyszłości. **Taka będzie Polska, jaką ją wykuje cały naród, jaką ją wykuje lud polski, jaką wykujemy ją my, młode pokolenie polskich robotników, chłopów i inteligentów.**

IV.

Abyśmy mogli wziąć skuteczny, pełny udział w budownictwie nowej Polski, aby młodzież polska stała się jedną z czołowych sił tego budownictwa, żądamy od państwa, żądamy od społeczeństwa realizacji postulatów, o które od dawna walczy młode pokolenie, żądamy ustawowego ujęcia praw i obowiązków młodzieży w odrodzonej Rzeczypospolitej.

DOMAGAMY SIĘ ustawowego przyznania młodzieży polskiej pełni praw politycznych.

Domagamy się więc:

dla każdego młodego obywatela i obywatelki polskiej, po ukończeniu 18 lat życia — prawa wybierania i zostania wybranym do ciał ustawodawczych państwa oraz do wszelkich organów samorządu terytorialnego i gospodarczego,

dla młodzieży wyżej lat 16-tu — prawa samodzielnego życia organizacyjnego, samorządu w szkole i uczelniach, przedstawicielstwa w Radach Zakładowych, możności samodzielnej pracy w Związkach Zawodowych oraz we wszystkich organizacjach społecznych i kulturalnych.

DOMAGAMY SIĘ skutecznej ochrony interesów młodzieży robotniczej.

Domagamy się więc:

położenia kresu wyzyskowi młodocianych; wprowadzenia ustawowo zasady, że każdy, bez względu na wiek i płeć, powinien otrzymać zapłatę stosownie do wykonanej pracy; 6-cio godzinnego dnia pracy dla młodzieży poniżej lat 18-tu, przedstawicielstwa specjalnego w Radach Zakładowych i innych ciałach, wyłonionych przez klasę robotniczą; całkowitego równouprawnienia młodzieży we wszystkich dziedzinach życia fabrycznego; kontroli państwa i opieki nad pracą młodocianych; położenia kresu nadużyciom w stosunku do młodocianych; zniesienia wszystkich średniowiecznych przepisów cechowych, sztucznie przedłużających czas nauki zawodowej młodego robotnika; rozbudowa szkolnictwa zawodowego, aby każdy młody robotnik mógł opanować swój fach, stać się rzeczywiście wykwalifikowanym w swym zawodzie.

DOMAGAMY SIĘ pomocy państwa dla młodzieży chłopskiej.

Domagamy się więc:

szerokiego udostępnienia oświaty rolniczej całej męskiej i żeńskiej młodzieży wsi; szerokiej rozbudowy sieci kursów oświatowych, szkół przysposobienia rolniczego, domów i uniwersytetów ludowych, świetlic wiejskich i ośrodków wiedzy rolniczej na wsi;

pomocy państwa w kredytach, sprzęcie gospodarskim, fachowej porady dla młodzieży wiejskiej, zakładającej nowe gospodarstwo na ziemiach zachodnich.

DOMAGAMY SIĘ dostępu do wiedzy i nauki dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Domagamy się więc:

bezpłatności szkoły na wszystkich szczeblach nauczania dla młodzieży, pochodzącej z warstw pracujących ,aby możliwie ułatwić młodzieży robotniczej i chłopskiej wstęp do szkół średnich i wyższych; na okres przejściowy — stworzenia sieci kursów i szkół wieczorowych oraz wprowadzenia ułatwień przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie, aby w ten sposób umożliwić studia wyższe tym spośród młodzieży, którym reżym sanacyjny i okupacja hitlerowska nie pozwoliła studiować; szerokiej rozbudowy sieci burs dla niezamożnej młodzieży — zwłaszcza dla młodzieży wiejskiej i dla młodzieży robotniczej z ośrodków przemysłowych, nie posiadających szkół wyższych; stworzenia systemu stypendialnego, zapewniającego każdemu zdolnemu i chętnemu do nauki młodemu robotnikowi i chłopu rzeczywistą możność utrzymania się w czasie studiów.

DOMAGAMY SIĘ dla młodzieży prawa do zdrowia i wypoczynku.

Domagamy się więc:

stałej, bezpłatnej, a starannej opieki nad zdrowiem młodzieży, rozbudowy w miastach i na wsi sieci przychodni i ambulatoriów;

dostępu do świetlic i bibliotek, kin i teatrów oraz wszelkich innych instytucji kulturalnych;

szerokiego rozwoju — przy pomocy funduszów państwowych — organizacji wychowania fizycznego, objęcia przez te organizacje całej młodzieży polskiej — przede wszystkim zaś młodzieży pracującej miast i wsi; udostępnienia całej młodzieży boisk i stadionów, pływalń i szybowisk, zapewnienia całej młodzieży możliwości aktywnego udziału w życiu sportowym;

szerokiej rozbudowy sieci obozów i kolonii wypoczynkowych, schronisk i domów wypoczynkowych, ogrodów i domów młodzieży, zapewnienia całej młodzieży pracującej realnej możliwości wykorzystania urlopu lub wakacji szkolnych dla poznania ojczystego kraju, wzmocnienia swego organizmu, dla rzeczywistego wypoczynku i poprawy zdrowia.

(C. d. n.)

Wyścig pracy trwa

Młodzież firmy Hoffrichter pracuje z zapałem

„Wyścig Pracy" trwa — powiedziała laureatka pierwszego etapu „wyścigu pracy" kol. Maria Szymczak. Nie są to bynajmniej czcze przechwałki. Młodzież Łodzi nie czeka na zorganizowanie „Wyścigu" w skali ogólnopaństwowej. Ale pozwólmy faktom mówić za siebie.

Młodzież firmy Hoffrichter zorganizowała „Wyścig Pracy" powiedział przewodniczący koła ZMW. kol. Chałaj ,na zebraniu przewodniczących kół fabrycznych. — Przyjdźcie do nas kolego i opowiedzcie innym jak my to zorganizowaliśmy. — Takiemu zaproszeniu trudno jest się doprawdy oprzeć.

Przede wszystkim na wstępie naszej wizyty poznać trzeba zdanie starszych. A nuż młodzież buja? zapytujemy więc o Przewodniczącego Rady Zakładowej. Nie ma go, wyjechał na Zachód, firma przejęła bowiem tam dwie fabryki. Nasz rozmówca służy nam jednak chętnie wyjaśnieniami. Jest nim sekretarz komórki PPR. Tow. Barwiński. Zagadnięty o młodzież odpowiada z uśmiechem: — Wiecie, co do naszej młodzieży to ja właśnie mogę Was najlepiej poinformować, jestem bowiem opiekunem koła ZWM. Z młodzieży jestem bardzo zadowolony. ZWM.-owcy po trzytygodniowej działalności koła zorganizowali „Wyścig Pracy" w fabryce. A z jakim zapałem stanęli młodzi robotnicy do pracy. Podnieceni ideą szlachetnej rywalizacji starają się, nie tracić ani jednej minuty. Ogółem bierze udział w „Wyścigu Pracy" stu robotników z tkalni i jeden zespół przędzalni.

Chodźcie, porozmawiamy z przewodniczącym koła ZWM.

Wita nas ogłuszającym turkotem maszyn tkalnia, przewodniczący krzyczy nam w ucho:

— Kolego! Nie pytajcie proszę, za długo bo praca nagli.

Przechodzimy do mile utrzymanej świetlicy. Przewodniczący z dumą, wskazuje nam zdobiący ścianę znaczek ZWM-u.

— Wiecie kolego, dopiero od czasu jak ZWM-owcy zajęli się świetlicą widać w niej pracę. A takie znaczki powiesimy na warsztacie pracy każdego ZWM-owca. Rysujemy je już w godzinach wieczornych, w świetlicy.

— Żeby tylko warsztaty ozdobione naszym godłem rzeczywiście pracowały.

— Tego nie obawiamy się. Wszyscy ZWM-owcy (za wyjątkiem tych, którym nie pozwalają na to względy techniczne jak praca pomocnicza, dniówka) przystąpili do „Wyścigu". Za dwa tygodnie po skończeniu pierwszego okresu „Wyścigu" zobaczycie w naszej fabryce tablicę z nazwiskami przodowników pracy. Na pewno nie zbraknie wśród nich ZWM-owców. Przy klasyfikowaniu będziemy głównie brać pod uwagę porównanie z poprzednim okresem. W ogóle dotychczas wszystko idzie nam pomyślnie. Dyrekcja opiekuje się nami. Ostatnio zakupiła nam 20-cia koszul ZWM-owskich.

— Czy nie stawiano Wam przeszkód, czy wszyscy robotnicy przychylnie się odnieśli?

— Dwie starsze kobiety powiedziały: „Co wy robicie? Kręcicie bat na siebie? Chcecie aby wam zwiększono normę?". Szkoda, że nie słyszeliście odpowiedzi naszych koleżanek z ZWM-u. „Chcecie, żeby w Polsce ludzie głodni i obdarci chodzili?". „Wiemy, do czego nas takie „rady" mogą doprowadzić krzyczała jedna przez drugą.

Wszystko co słyszeliśmy dotychczas brzmiało tak optymistycznie, że z pewnym niepokojem udajemy się do dyrekcji. A może tam posypią, się na nas zarzuty skierowane przeciwko młodym robotnikom? Obawy nasze jednak okazują się płonne. Dyrektor ob. Rzemigała mówi nam:

— Z młodzieży jestem zadowolony. O ile w grudniu osiągnęliśmy 117 proc. produkcji, to jest to w dużej mierze i jej zasługą. Pierwsze dni „Wyścigu" wykazują zdyscyplinowanie młodzieży i chęć do pracy. Mamy też takie robotnice jak kol. Walczak (ZWM.), która pracując od niedawna samodzielnie, jest jedną z czołowych pracownic tkalni. Są naturalnie jak i wszędzie jednostki źle usposobione do pracy, ale są to wypadki raczej sporadyczne. Uważam, że ZWM. da sobie z nimi radę. Ja ze swej strony będę się ZWM-em opiekował. Ponieważ jestem sam sportowcem (jednym z czołowych piłkarzy Łodzi (uwaga własna), chcę wielki nacisk położyć na sport. Organizujemy obecnie także przy fabryce żłóbek i przedszkole, a ZWM-owcy otrzymają nową, położoną w centrum miasta świetlicę. Ja im pomogę — a od nich oczekuję ofiarnej pracy.

Opuszczam fabrykę doprawdy w „różowym nastroju". Już przy wyjściu kol. Chałaj dorzuca.

— A nie zapomnijże napisać, że wzywamy wszystkie fabryki do współzawodnictwa z nami.

Jerzy Felisiak

ZWM w firmie K. Steinert

Koło nasze istnieje od kilku miesięcy. Powstało z inicjatywy ob. Woźniakowskiego. Koło rozwijało bardzo wolno swą działalność. Młodzież na terenie fabryki nie zawsze zdawała sobie sprawę, jakie zadania stwia sobie ZWM. Mimo to w naszym kole jest garstka młodzieży, która ceni swą godność i wie, że nie należy tylko dla nazwy należeć do ZWM, lecz przede wszystkim trzeba wykazać się pracą.

Podporą duchową naszego koła jest ob. Sędziwy. On to przy pomocy kilku starszych robotników wciąga naszą młodzież do pracy w świetlicy. Na terenie świetlicy powstał chór, który jednak nie wiele liczy osób. Młodzież nasza, niestety, nie jest rozśpiewana. Prócz chóru powstało również kółko dramatyczne, które w kilku już wystawionych przedstawieniach wykazało swą dobrą wolę. Poziom naszej pracy podniósł się przez nawiązanie stałego kontaktu ze Szkołą Oficerów Poborowych.

Mamy nadzieję, że przyszły rok pracy ZWM przyniesie nam o wiele większe plony.

Leszek Odbierzałek.

Turniej recytacji utworów Mickiewicza

Dnia 15 stycznia Polskie Radio rozpoczyna ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza. W turnieju wezmą udział najwybitniejsi artyści polscy. Audycje konkursowe nadawać będą kolejno rozgłośnia w Łodzi, Krakowie, Warszawie i Katowicach. Recytacje aktorów obsadzone będą przez sąd konkursowy który składać się będzie z 8-miu przedstawicieli rozgłośni biorących udział w turnieju. Pierwszym z siedmiu najlepszych recytatorów przyznane będą nagrody pieniężne, ufundowane przez Polskie Radio. Przewidziana jest również nagroda dla radiosłuchacza, który przyniesie najtrafniejsze uwagi o turnieju i weźmie udział w głosowaniu na najlepszego recytatora. Nagrodą tą będzie piękny radioodbiornik. Pierwszą audycję nadaje Łódź we wtorek, 15 stycznia rb. o godz. 20.45 r.

Zawiadomienie

Zarząd Miejski ZWM przypomina, że w poniedziałek 14 stycznia o godz. 18 w lokalu Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 17, odbędzie się zebranie Przewodniczących Kół Fabrycznych. Obecność wszystkich przewodniczących obowiązkowa.

Kronika Łódzka

Wznowienie działu zleceń pocztowych

Z dniem 15 stycznia br. zostaje wznowiony w urzędach pocztowych dział zleceń pocztowych, łącznie ze sporządzeniem protestów wekslowych i inkasem weksli miejscowych, przeznaczonych do protestu i zlecenia inkasowe.

—x—

Uruchomienie Przychodni Przeciwjagliczej

Zarząd Miejski — Wydział Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości, że z dniem 2 stycznia 1946 r. została uruchomiona I Przychodnia Przeciwjagliczna w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Pomorskiej 23, w której przyjmuje się chorych na jaglicę bezpłatnie codziennie od godziny 16—18-tej.

Równocześnie przypomina się, że czynne są: III-cia Miejska Przychodnia Przeciwjaglicza przy ul. Wólczańskiej 114, codziennie, od godziny 8—10-ej dla mieszkańców zamieszkujących w centrum miasta oraz II-ga Przychodnia Przeciwjaglicza przy ul. Lubelskiej 7, codziennie, od godziny 16—18-ej dla mieszkańców z terenu południowej części miasta.

—o—

Nowy znaczek pocztowy

Od dnia 10 stycznia br. wprowadzony został do obiegu i sprzedaży znaczek pocztowy opłaty wartości 10.— zł. stanowiący szósty i ostatni znaczek z serii „Ruiny Warszawy". Znaczek ten przedstawia po lewej stronie widok Kościoła św. Krzyża z roku 1939, po prawej — jego ruiny w r. 1945, wartość znaczka 10 zł. podana jest w obu górnych narożach. U góry pośrodku zamieszczony jest napis „Polska" u dołu zaś — napis „Warszawa" — kościół św. Krzyża". Kolor znaczka fioletowy.

Znaczek ten zostaje wydany jako niezębkowany.

—o—

Wielka zabawa taneczna

W pierwszą rocznicę wyzwolenia Łodzi spod okupacji hitlerowskiej dnia 19 stycznia br. Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację urządza Wielką Zabawę Taneczną w Salach Reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi ul. Ogrodowa 15.

W czasie zabawy odbędą się występy artystów ZASP.

Całkowity dochód przeznaczony na rzecz wdów i sierot po poległych partyzantach.

Początek zabawy o godz. 22. Wejście tylko za zaproszeniami.

Informacje: ul. Piotrkowska 49 I piętro.

—o—

Nowa placówka Oświaty Zawodowej

Staraniem Związku Drogistów i dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się władz szkolnych powstaje z dn. 1 lutego rb. w Łodzi Liceum dla Drogistów. Wszyscy, którzy chcą się poświęcić pracy w składzie aptecznym i nabyć wiedzy fachowej, która daje podstawy egzystencji — niewątpliwie skorzystają ze sposobności, by w terminie zapisać się do tej uczelni specjalnej. Kończący otrzymują uprawnienia zawodowe — a po odpowiedniej praktyce mogą samodzielnie prowadzić składy apteczne.

Liceum mieści się przy ul. Pomorskiej Nr 105. Szczegóły w ogłoszeniu. Bliższych informacji udzielają składy apteczne.

—x—

Gimnazjum miernicze w Łodzi

Zmiana granic Państwa, Reforma Rolna i cały szereg związanych z nią prac pomiarowych otwiera szerokie możliwości pracy dla mierniczych, których, niestety, jest u nas za mało. Z przyjemnością notujemy fakt, że w Łodzi, wślad za utworzeniem liceum budowlanego, uruchomiono także w tym samym gmachu (ul. Sienkiewicza 60) Państwowe Gimnazjum Miernicze. Nauka bezpłatna. Zajęcia po południu od godz. 15-ej.

—x—

„Norymberga" dokumentalny film polski

W przyszłym tygodniu ukaże się na ekranach kin polskich nowy film średniometrażowy produkcji polskiej pt. „Norymberga".

Film ma charakter kompozycyjno - dokumentalny i ukazuje w skrótach historię miasta, które z kolebki europejskiej kultury stało się jaskinią brunatnego terroru, miejscem hitlerowskich parteitagów, duchową stolicą zbrodniarzy, spod znaku swastyki, a dziś jest symbolem kary i sprawiedliwości, którą ludzkość wymierza niedoszłym „władcom świata".

Do filmu włączone zostały dokumentalne zdjęcia niemieckie, fragmenty nakręcone przez operatorów alianckich oraz oryginalne zdjęcia polskie, wykonane w Norymberdze przez operatora PKP. Władysława Forberta.

Film „Norymberga" opracowany został przez Antoniego Bohdziewicza i Wacława Kaźmierczaka.

Chleb na kartki żywnościowe

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu styczniu rb. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca grudnia ub. r.

Chleb biały 80 proc. w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

Kat. II — na odcinek Nr. 32, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. III — na odcinek Nr. 32, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. IR — na odcinek Nr. 32, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc styczeń 1946 r., zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi wydany będzie chleb na następujące odcinki:

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr. 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty rodzinne „MK" odcinek Nr. 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba

Chleb ciemny 96 proc. w cenie zł. 1.30 za 1 kg.

Kat. „N" — na odcinek Nr. 31 i 32, uprawniający do nabycia po 2 kg. chleba na każdy odcinek, — odcinek Nr. 33, uprawniający do nabycia 1 kg. chleba.

Handel na targowiskach tylko za nowymi zezwoleniami

Zarząd Miejski w grudniu roku ubiegłym wydał zarządzenia, że z dniem 1 stycznia 1946 roku zostają unieważnione tymczasowe zezwolenia na handel na targowiskach miejskich: na Rynku Barlickiego, Placu Zwycięstwa i w Halach Geyera. Od 1 stycznia 1946 roku na targowiskach tych wolno będzie handlować tylko za nowymi zezwoleniami.

Wydawanie nowych zezwoleń miało na celu między innymi przydzielenie i zabezpieczenie handlującym stałych miejsc.

W zarządzeniu podano jakie dokumenty winny być dołączone do podań o nowe zezwolenia, zarówno przez dotychczas handlujących, jak przez nowo zgłaszających się.

Jednocześnie podano do wiadomości, że targowisko na Rynku Barlickiego od 1—7 stycznia 1946 roku zostanie zamknięte i po uruchomieniu handel na tym targowisku odbywać się będzie tylko artykułami spożywczymi.

Wreszcie podano do wiadomości, że dotychczas handlujący na targowiskach na Placu Zwycięstwa i w Hali Geyera, o ile nowy podział podług rodzaju artykułów handlu na to pozwoli, otrzymają swoje dotychczasowe miejsca. W związku z tym ustalono, że w pierwszym rzędzie miejsca na tych targowiskach będą przydzielane handlującym na nich dotychczas, następnie w drugim rzędzie tym, którzy przejdą z targowiska na Rynku Barlickiego i dopiero w trzeciej kolejności nowozgłaszającym się do handlu na tych targowiskach.

Pomimo to większość handlujących zignorowała powyższe ogłoszenie i do 31 grudnia 1945 roku na 1256 wydanych dotychczasowych zezwoleń złożono podań o nowe zezwolenia 45, podjęto zaś tylko 3 na Placu Zwycięstwa. Natomiast po 1 stycznia 1946 r. handlujący na Placu Zwycięstwa rozpoczęli handel bez nowych zezwoleń, również masowo przybyli na to targowisko handlujący dotychczas na Placu Barlickiego i ustawili samowolnie swoje stragany na dowolnie wybranych przez siebie miejscach, nie wpuszczając nawet tych, którzy otrzymali nowe zezwolenia, na podstawie których dane miejsca zostały im wyznaczone.

Zarząd Miejski ostrzega, że na targowiskach miejskich wolno handlować tylko na podstawie nowo wydawanych przez Wydział Przedsiębiorstw Miejskich zezwoleń. Każdy handlujący ma prawo zająć tylko to miejsce, które mu zostało przyznane i wskazane jest w zezwoleniu.

Handlujący z ręki mogą znajdować się na targowisku tylko na terenie wyznaczonym dla handlu obnośnego (miejsce oznaczone tablicami).

Nie stosujący się do powyższego zarządzenia będą karani.

Mandaty karne za jazdę tramwajem bez biletu

Mnożą się w ostatnim czasie w tramwajach łódzkich wypadki jazdy „na gapę". Nieuczciwi pasażerowie tarasują w ten sposób wejście do wagonu, że konduktor po prostu nie może sobie dać rady z biletowaniem. W chwili, gdy wnętrze wagonu jest prawie puste — na platformach panuje ścisk nieopisany — całe grupy ludzi wieszają się na stopniach i buforach — aby tylko nie zapłacić za bilet i utrudnić innym przejazd tramwajem.

Do tych osobników należą i ci, którzy wsiadają nieprzepisowo, t. zn. na przedni pomost, zamiast tylny, a poza tym wysiadają taką samą drogą, są to rzeczy niedopuszczalne. Trzeba sobie zdać z tego sprawę, że konduktor nie jest w stanie skontrolować wszystkich pasażerów, którzy bardzo chętnie wykorzystują ten moment, aby nie zapłaciwszy za bilet ulotnić się jak najszybciej po paru przystankach z wagonu.

Od dnia 15 stycznia br. wobec tych wszystkich, którzy jadą na stopniach i na zderzakach względnie którzy jadą w wagonach bez biletów (a co będą ustawicznie sprawdzać lotne kontrole) będą stosowane mandaty karne od zł. 50.— do zł. 100.)

Wszelkie wpływy z tego tytułu Dyrekcja Tramwajów Łódzkich przeznaczyła na pomoc zimową dla najbiedniejszych m. Łodzi.

Konferencja kolejarzy z przedstawicielami przemysłu i handlu

W dniu 11. I. 1946 r. w gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych, odbyła się konferencja sfer gospodarczych i handlowych m. Łodzi i Okręgu Łódzkiego z przedstawicielami kolejnictwa, zwołana na zarządzenie Delegata Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla usprawnienia transportu kolejowego inż. Czesława Bąbińskiego.

Na konferencji zostało omówione szereg aktualnych problemów transportowych w celu ściślejszego uzgodnienia współpracy Kolei z jej klientami.

Zastępca Delegata Nadzwyczajnej Komisji Rządowej inż. Banaś Józef udzielił zebranym szeregu wyjaśnień, odnoszących się zarówno do wymagań Kolei od odbiorców i nadawców transportów, jak również odnośnie samej pracy Kolei.

W toku obrad wygłosili fachowe referaty Dyrektor Kolei Państwowych Ob. Bonchel Aleksander, oraz Naczelnik Służby Handlowo - Taryfowej mgr. Szmidt.

Należy podkreślić, że klientela Kolei nie podnosiła poważniejszych zarzutów pod adresem pracy w DOKP Łódź, stwierdzając raczej za ostatni czasookres fakt poprawy sytuacji transportowej Okręgu Łódzkiego.

—:0:—

Ze sportu

Pięściarze Warty walczą dziś z ŁKS'em

Na czołowe miejsce dzisiejszych zawodów sportowych wysuwa się mecz bokserski pomiędzy K. S. Warta z Poznania a ŁKS-em, który odbędzie się w hali „Wi-My" przy ul. Armii Czerwonej o g. 11.30.

Warta wystąpi w najsilniejszym składzie, tak samo i ŁKS. Do najciekawszych spotkań należeć będą niewątpliwie walka Koziołka I z Kowalskim oraz Sobczaka z Pisarskim. Walka Koziołka I z Kowalskim będą następujące pary: waga musza: Korport do Pragi, gdzie 20 bm. reprezentacja nasza zmierzy po raz drugi swe siły z Czechami.

W meczu KS Warta — ŁKS walczyć będą następujące pary: waga musza: Kordylewski (W) — Stasiak (ŁKS); kogucia: Sęk II (W) — Pawlak (ŁKS); piórkowa: Rogalski (W) — Marcinkowski I (ŁKS); lekka: Koziołek I (W) — Kowalski (ŁKS); półśrednia: Jarecki (W) — Olejnik (ŁKS); średnia: Sobczak (W) — Pisarski (ŁKS) i w ciężkiej: Klimecki (W) — Niewadził (ŁKS).

W ringu sędziować będzie ob. Sierota, na punkty: ob. ob. Twardowski, Małoszczyk i Kubiak.

W ramach meczu odbędą się jeszcze dodatkowe dwie walki eliminacyjne uczestników obozu na mecz z Czechosłowacją.

***

Projektowany mecz hokejowy pomiędzy Lechią (Poznań) a ŁKS, z powodu odwilży nie dojdzie prawdopodobnie do skutku.

(Z. K.)

—o—

Walne Zgromadzenie ŁOZPN

Niniejszym uprzejmie komunikujemy, iż w dniu 13 stycznia 1946 r. o godz. 9-tej w pierwszym i 10-tej w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Wieści z całego kraju

PENICILINA DLA POZNANIA

Do Poznania nadszedł przydzielony przez Ministerstwo Zdrowia większy transport penicyliny. Lek ten rozprowadzi się wśród wszystkich szpitali i klinik uniwersyteckich na terenie miasta Poznania, ponadto wśród ośrodków zdrowia na prowincji przystosowanych do lecznictwa penicilina.

POGRZEB PROFESORA ST. KUTRZEBY

11 bm. po południu odbył się w Krakowie pogrzeb prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kutrzeby przy udziale prof. uniwersytetów polskich oraz delegacji rządu z min. Wycechem na czele.

NIEMCY OPUSZCZAJĄ SZCZECIN

W ciągu ostatnich trzech tygodni przebywający jeszcze na terenie Szczecina Niemcy coraz liczniej opuszczają miasto, udając się w głąb Niemiec. Szczecin opuszcza codziennie około 100 Niemców. Władze Polskie nadają obecnie tej samorzutnej akcji formę zorganizowaną.

PROCES BISKUPA SPLETTA 28 STYCZNIA

Dnia 28 stycznia br. na wokandzie Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku znajdzie się sprawa przeciwko biskupowi Splettowi. Proces potrwa przypuszczalnie 2—3 dni. W roli oskarżyciela wystąpi prokurator Sądu Najwyższego Henryk Gacki. Wśród świadków zeznawać będzie cały szereg duchownych, którzy przebywali na wybrzeżu w czasie sprawowania władzy przez biskupa Spletta.

OFICER - ZDRAJCA SKAZANY NA 15 LAT

Specjalny Sąd Karny w Toruniu rozpatrywał sprawę oficera zawodowego WP. w stanie spoczynku, Henryka Germana, który w czasie okupacji pracował na rzecz gestapo. German, jako „blokleiter" gnębił ludność polską, brał udział w wyrzucaniu Polaków z mieszkań i rekwizycjach i spowodował osadzenie w Stutthofie polskiej pracownicy. Sąd skazał Germana na 15 lat więzienia.

—o—

Ogłoszenie

Celem dokonania naprawy uszkodzonego kotła wysokoprężnego zachodzi konieczność zmniejszenia obciążenia Elektrowni Łódzkiej na okres kilku dni w godzinach od 7 rano do 8 wieczorem.

W tym celu wyłączone zostaną następujące dzielnice:

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 14 STYCZNIA 1946 R.

dzielnica leżąca na północ od linii przebiegającej ulicą Srebrzyńską, począwszy od ul. Orzechowej, ulicą Ogrodową, ul. Północną, Źródłową, Pomorską do toru Kolei Obwodowej, i dzielnica leżąca na zachód od linii przebiegającej ulicą Towarową, począwszy od ul. Długosza, Kopernika, Żeromskiego, Radwańską, Wólczańską do ul. Nad Jasienią, oraz miasta: Głowno, Brzeziny, Koluszki, Ozorków, Łęczyca.

WE WTOREK, DNIA 15 STYCZNIA 1946 R.

dzielnica leżąca na południe od linii przebiegającej ulicą Kątną, począwszy od Kwiecistej, Czerwoną, Piotrkowską, Napiórkowskiego, do toru Kolei Obwodowej,
oraz miasta: Rzgów, Konstantynów, Aleksandrów, Pabianice, Łask, Zduńska Wola, Sieradz, Warta.

W ŚRODĘ, DNIA 16 STYCZNIA 1946 R.

dzielnica leżąca na wschód od linii przebiegającej ulicą Piotrkowską od Placu Reymonta, Biskupa—Tymienieckiego, Przędzalnianą, Armii Czerwonej, Zagajnikową do Pomorskiej, oraz miasta: Rzgów, Konstantynów, Aleksandrów i Pabianice.

Ponadto przypominamy wielokrotnie ogłaszane w miejscowych pismach zarządzenie dotyczące jak najdalej idących ograniczeń w zużywaniu energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i dla innych celów w godzinach szczytowego obciążenia Elektrowni, t.j. w godz. od 7 do 10-ej i od 15 do 21-ej.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Łódzkiego
Elektrownia Łódzka

AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON Nr. 19
Wyciąć i zachować

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych
Łódź, Piotrkowska 123, tel. 127_62
zawiadamiają, że już są do odebrania bezpłatne „Zadania Elementarzowe" dla uczniów szkół wiejskich za zwrotem kuponów wydanych przy kupnie **„Elementarza dla szkół wiejskich" M. Falskiego.** Poza tym są w sprzedaży następujące wydawnictwa: Wskazówki metodyczne do Elementarza zł. 21. — Uwagi metodyczne do Zadań Elementarzowych zł. 14. —
Arytmetyka dla I kl. szk. powsz. zł. 15.
Arytmetyka dla II kl. szk. powsz. zł. 18.
Arytmetyka dla III kl. szk. powsz. zł. 25.
„Nowa Szkoła", Miesięcznik Min. Ośw. (Prenumerata za rok 1946 zł. 120).
Świadectwa Szkolne za I półrocze zł. 150
Dzienniki lekcyjne dla szkół powszechnych i średnich.

KSIĘGI HANDLOWE
w wielkim wyborze, poleca
F-ma „J. WOŹNICA"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 126

KOMPLETY BUCHALTERII PRZEBITKOWEJ
system velox, karty kontowe, dzienniki, płyty poleca **Z. KULIGOWSKI, ŁÓDŹ** Piotrkowska 109 m. 8 tel. 276_11.

Wyścigi konne
Emocjonująca zabawa dla dzieci i dorosłych.
ŻĄDAĆ W KIOSKACH!

KONTO CZEKOWE P.K.O.
zapewnia bezpieczeństwo i tajemnicę wkładów ułatwia wzajemne rozrachunki

UWAGA! Odwiedzajcie nowe kino **BAJKA** UWAGA!
ul. Franciszkańska 31 **Wyświetlana jest arcywesoła komedia polska**
„Piętro wyżej"
W rolach głównych: H. GROSSÓWNA i E. BODO
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30.

Liceum dla Drogistów
Z dniem 1.2.1946 zostaje uruchomione koedukacyjne Liceum dla Drogistów. —
Wymagany cenzus 4 klasy gimnazjum (mała matura). —
Przyjmowane są osoby w wieku od 19 — 40 lat.
W okresie przejściowym nauka odbywać się będzie trybem przyspieszonym. —
Absolwenci uzyskują tytuł drogisty — a po 2-letniej praktyce uprawnienia do samodzielnego wykonywania zawodu.
Liceum mieści się w Łodzi, ul. Pomorska 105. Kancelaria czynna od 10 — 12. —
Informacji udzielaja w następujących składach aptecznych:
Fr. Kołaciński — Narutowicza 31,
St. Romanowski — Piotrkowska 157
C. Wąsikowski — Piotrkowska 36.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — PRZEJAZD 34
Codziennie komedia w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera
p. t. **„GŁUPI JAKÓB"**
z LUDWIKIEM SEMPOLIŃSKIM w roli Teofila Reżyseria: Michał Melina
Początek przedstawień o godz. 19,15, w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15. Kasa czynna od godz. 15, w niedz. i święta od godz. 10-tej.

Ogłoszenia drobne

Lekarze

AKUSZER - GINEKOLOG
Traugutta 9. III piętro.

DR. ZOFIA KOŁSUT z Warszawy, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje obecnie. — Łódź, Piotrkowska 70, m. 8. godz. 15_18. tel. 212-22.

DR. L. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria przyjmuje obecnie. Łódź, Sienkiewicza 51/8. godz. 3_7.

DR RATAJ_Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. **Piotrkowska Nr. 33,** — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

Dr. med. E. MIKULICZ
lekarz_dentysta ze Lwowa, specialista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17.

PIELĘGNIARKA wykonuje zabiegi, Narutowicza 25/10.

Zaofiarowanie pracy

POWAŻNA firma włókiennicza poszukuje od zaraz taryfowca biegłego w przepisach przewozowych oraz energicznego pracownika obeznanego z czynnościami ekspedycyjnymi. Oferty wraz z życiorysem pod „Taryfowiec".

POTRZEBNA wykwalifikowana szwaczka na bieliznę męską Piotrkowska 294/6.

POWAŻNA INSTYTUCJA węglowa przyjmie od zaraz kilku wykwalifikowanych pracowników (czek) umysłowych z dłuższą praktyką w dziale statystyki i ekspedycji węglowej. Pożądana znajomość pisania na maszynie. Oferty wraz z dokładnym życiorysem składać do administracji pod „Węgiel".

WYKWALIFIKOWANE koszularki oraz szwaczki na bieliznę dzianą mogą się zgłosić, Sienkiewicza 61, II piętro w podwórzu — Firma „Ira" Sp. z ogr. odp.

POTRZEBNA niańka do jednorocznego dziecka. Warunki dobre. Zgłoszenia: Wyrzykowski, Piotrkowska 85, sklep optyczny.

SAMODZIELNA sekretarka-maszynistka potrzebna. Oferty do Adm. pod. „Z"

SPÓŁDZIELNIA Ogrodnicza Piotrkowska 80, tel. 208-52, poleca ogrodnika wykwalifikowanego, który czyści drzewa owocowe, parkowe i tp.

POWAŻNA fabryka artykułów spożywczych poszukuje natychmiast cukiernika obeznajmionego z produkcją czekolady i cukierków. Oferty z odpisami świadectw i żądanymi warunkami zgłaszać do redakcji pod „Awa".

POTRZEBNY krawiec od zaraz Sienkiewicza Nr. 31.

POSZUKUJEMY natychmiast kalkulatora i kreślarza do wykresów statystycznych. Zgłoszenia z życiorysem w 2-ch egzemplarzach do Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego, ul. Piotrkowska 61.

PRACOWNICA domowa potrzebna natychmiast. Zgłosić się — Mielczarskiego 4. m. 9.

Kupno i sprzedaż

KSIĄŻKI we wszystkich językach stale kupuje. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107

DO SPRZEDANIA 2 maszyny rękawiczarki. Wiadomość: Narutowicza 58, Sierecki.

MEBLE kupię, sypialkę, stołowe, kuchenne, aparat radiowy i biurko, Łódź, Targowa Nr. 9/27 m. Zgłoszenia od 17 godz.

SŁODYCZE i zaprawy do wódek sprzedaje hurtowo H. Nodzak ul. Zgierska 38.

KUPUJĘ wszelkie jedwabie bieliźniane, gładkie i deseniowe. Prac. bieliź. damskiej Zawadzka 1.

EGZYSTENCJA dla Rodziny do sprzedania w Rudzie Pabianickiej Piwiarnia z gościnnym pokojem i urządzeniem, przyległym, 2 pokoje - kuchnia, ogród. Niedrogo sprzedam z powodu wyjazdu, Wólczańska 230, m. 32.

KSIĄŻKI wszelkiej treści w wszystkich językach kupuje Księgarnia „Oświata" — Piotrkowska 182.

KUPIĘ biała pike bawełnianą, białą organdyne, białą tafle, Piotrkowska 97 m. 16.

CHEMIKALIA wszelkiego rodzaju — barwniki, artykuły malarskie, mydlarskie, garbarskie — zakupuje stale firma „Technochemia", Narutowicza 16 tel. 133-50.

LOSY do 46 Loterii Klasowej są do nabycia w Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi przy ul. Moniuszki 4 I p.

SKLEP galanteria do sprzedania, Andrzeja Nr. 13.

Lokale

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego na ulicy Piotrkowskiej. Zgłoszenia J. Semberecki. Piotrkowska 161, tel. 121-71.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w śródmieściu. Wiadomości kierować, Kawiarnia „Costarica" Piotrkowska 44.

STOŁOWY pokój do sprzedania u stolarza Wólczańska 91, II podwórze lewa oficyna.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią (śródmieście) na dwa pokoje z kuchnią w centrum miasta w przyzwoitym domu. Koszty remontu zwrócę, każdą żądaną sumę. Oferty do „Głosu Robotniczego" pod „Zamiana".

Różne

PODZIĘKOWANIE.
Akademicka Organizacja Służby Społecznej składa tą drogą Ob. Dyrektorowi Firmy Odzieżowej „Warta" Al. Pohorskiemu serdeczne podziękowanie za umożliwienie młodzieży akademickiej korzystania ze świetlicy robotniczej tej Firmy.
Zarząd A. O. S. S.

SEKCJA Księgowych przy Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego urządza od 15. I. 1946 roku kurs o Ramowym planie kont, dla branży włókienniczej. Zapisy księgowych przyjmuje Sekretariat Sekcji w domu Związków Zawodowych ul. Strzelecka 2 pokój 208 w godz. 16—18.

PARASOLKI najmodniejsze fasony poleca: Wytwórnia Parasoli, Łódź, Piotrkowska 118.

FOTOGENICZNI są wszyscy! gdy się fotografują w Foto Atelier H. Śmigecz, Fotograf filmowy, Piotrkowska 6.

POSZUKUJĘ w twórców i dostawców materiałów krawatowych. Wytwórnia Krawatów Henryk Gocław, Andrzeja 2.

EMALIOWANE naczynia kuchenne, kotły emaliowane oraz łyżki wszelkiego rodzaju sprzedaje Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3 przy Placu Reymonta. Ceny hurtowe. Tel. 132_28.

ARTYSTYCZNA cerownia Janiny Reimańczyk, Łódź, Zawadzka 14.

OSTRZEGAM przed kupnem młodego czarnego psa z czerwoną obrożą, który został skradziony w dniu 10. b. m.. Wiadomość ul. Wólczańska 224 m. 1.

DNIA 9. b. m. zostały skradzione dokumenty: palcówka, zezwolenie na stoisko, karta rejestracyjna handlowa i leg. Zw. Zaw. Kolporterów, Przybysz Józefy. Uprasza się o zwrot dokumentów do kiosku róg Targowej i Głównej.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną. Sztylak Maria, Radogoszcz, Żeligowskiego 1.

LALKI fryzjerskie, figurki, antyki z porcelany, marmuru, terrakoty i tp. odświeżam i reperuje Klinika lalek, Piotrkowska 229, sklep zabawek.

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamia się wszystkich członków Sekcji Majstrów Fabrycznych przy Związku Włókienniczym, że roczne zebranie odbędzie się w lokalu własnym dn. 20. 1. 1946 r. (niedziela) o godz. 10 rano.

ARTYSTYCZNA cerownia, Szczęsna Jadwiga, Pomorska 44, m. 35. Wykonuje wszelkie reperacje garderoby szybko i po cenach przystępnych.

Teatr, muzyka i sztuka

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK
(Łódź, Wigury 4-6) Gra bajkę „O gwiazdce z nieba". W niedzielę dnia 13 stycznia dwa przedstawienia, O godz. 12 i o 3 pp.

—x—

TEATR KUKIEŁEK
(Łódź, Wigury 4-6). Dnia 13 stycznia w niedzielę o godz. 17 gra bajkę dla dzieci (Jasełka) pt. „Najszczęśliwsza z sióstr" pióra E. Szelburg — Zarembiny.

—x—

TEATR WOJSKA POLSKIEGO.
Teatr WP. dziś i codziennie o godz. 18 min. 45 „Wesele Figara" Beaumarchais z Romanówną i Damięckim. W niedzielę o godz. 15 „Pan Jowialski" Fredry z Zelwerowiczem w roli Szambelana i Szletyńskim w roli tytułowej.

—o—

TEATR POWSZECHNY.
Teatr Powszechny gra w dniu dzisiejszym o godz. 19.15 po raz pięćdziesiąty świetną komedię Fauchois „Ostrożnie Świeżo Malowane" z Woszczerowiczem w roli głównej, Godlewską, Jezierską, Łabuńską, Łuczycką, Mrozowską, Bugajskim, Daczyńskim, Maliszewskim i Modrzewskim. W poniedziałek i wtorek dwa przedstawienia „Ostrożnie Świeżo Malowane!". We środę po raz pierwszy „Świerszcz za Kominem" Dickensa.

—o—

Dyżury aptek

Rembielińskiego — Andrzeja 28
Zundelewicza — Piotrkowska 25
Kardina — Piłsudskiego 54
Szymańskiego — Armii Czerwonej 8.

—o—

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 13. 1. 1946 r.
8.00 W-wa 9.30 Przerwa 9.35 Program na dzisiaj 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Garniz. w Łodzi 11.15 Muzyka poważna z płyt 11.28 Komunikat meteorologiczny 11.30 „Inauguracja uniwersytetu" — pog. Marka Zagajnego z cyklu „Co się dzieje w Łodzi" 11.40 „Adam Didur nie żyje" — wspomnienie pośmiertne audyc. słown. muzyczn. w oprac. Bolesława Busiakiewicza, 11.57 W-wa 15.00 Muzyka rozrywkowa z płyt 15.30 Przegląd teatralny w oprac. Zbigniewa Kopałko 15.40 „10 minut polszczyzny" w oprac. Jerzego Wyszomirskiego 15.50 Koncert życzeń 16.50 Listy i programy omówi Tadeusz Łopalewski 17.00 „Popołudnie przy mikrofonie" w wyk. Janina Godlewska, Julian Sztatler — piosenki, Chór Eryana, Feliks Żukowski — recytacje, Zespół salonowy pd. Władysława Górzyńskiego 18.15 W-wa 19.00 w ramach audyc. „Uśmiech i piosenka" skecz Andrzeja Nowickiego pt. „O człowieku, który sprzedał swój szkielet" w reżys. Wincentego Jędrkiewicza 19.15 W_wa 21,30 Wiadomości sportowe 21,35 „Złota a prawdziwa wolność" — pog. Henryka Eile 21.45 Muzyka taneczna z płyt 22.00 W-wa 22.40 Program na jutro 22.45 Zakończenie audycji i Hymn do 22.50.

—x—

Kina

„Polonia" — Piotrkowska 67 i „Tęcza" — Piotrkowska 108. Film produkcji francuskiej „Więzienie bez krat". „Wisła" Przejazd 1 „Bałtyk" ul. Narutowicza 20, po raz pierwszy w Polsce nowy angielsko-amerykański film szpiegowski „Nieuchwytny Smith". „Gdynia" Przejazd 2 i „Adria" Główna 1 Film polski dramat z życia tancerek „Strachy". „Stylowy" Kilińskiego 123. Dramat produkcji radzieckiej „Nr. 217". „Włókniarz" Zawadzka 16 „Hel", Legionów 2_4, Wspaniały film amerykański, pełen przepięknych melodyj „Wielki Walc". „Tatry", Sienkiewicza 40 i „Przedwiośnie", Żeromskiego 74 76, Arcywesoła komedia muzyczna produkcji polskiej „Pani minister tańczy" — „Wolność", Napiórkowskiego 16 — „Roma", Rzgowska 86, Przepiękny amerykański film muzyczny „Pieśniarz zachodu". „Robotnik", Kilińskiego 178 komedia produkcji polskiej „Jaśnie pan szofer", „Zachęta", Zgierska 26, „Zdobywcy Maroka" francuski dramat miłosny. „Bajka" — Franciszkańska 31, Arcywesoła komedia „Piętro wyżej", „Record", ul. Rzgowska 2, polski film dramatyczny „Druga młodość". „Muza", Ruda Pabianicka, Amerykański film muzyczny „Pieśniarz Zachodu"

OGŁOSZENIE.
Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg na dostarczenie 1000 mioteł miesięcznie.
Miotły na kije pożądane są z materiału brzozowego i suchego.
Oferty z podaniem cen i rodzaju materiału należy składać w biurze głównym Zakładu Oczyszczania Miasta (ul. Łagiewnicka 63) do dnia 20 stycznia br. na ręce intendenta.
Łódź, dnia 12 stycznia 1946 roku.
Zakład Oczyszczania Miasta.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D.8056